Nr. 239. Piątek, 20, Października 1899. Rok 89.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy franko wać.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki"**, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

### 12. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Waleryi i Najdostojniejszego Arcyksięcia Teodora Salwatora jest bez przerwy najzupełniej zadowalający i dlatego też nie będą już więcej wydawane biuletyny lekarskie.

Wallsee, dnia 17 października 1899 r. godzina 8 rano.

Profesor dr. Gustaw Braun w. r.

---

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Ferdynanda Piweckiego z Jarosławia do Rzeszowa a asystenta pocztowego Władysława Jana Jakla z Rzeszowa do Jarosławia.

### Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 16 października 1899 l. 10.599/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 września 1899 roku l. 20.689 o ustanowieniu Sądu powiatowego w Zakliczynie w Galicyi.

Piniński m. p.

### Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 września 1899 r., dotyczące ustanowienia Sądu powiatowego w Zakliczynie w Galicyi.

Na podstawie §. 2 ustawy z dnia 11 czerwca 1868 r. nr. 59 Dz. u. p. ustanowionym zostaje w okręgu Sądu krajowego w Krakowie sąd powiatowy z siedzibą w Zakliczynie dla gmin względnie obszarów dworskich: Bieśnik, Biskupice melsztyńskie, Borowa, Charzewice-Melsztyn, Dzierzaniny, Faliszowice, Faściszowa, Filipowice, Gwoździec, Kończyska, Lusławice, Niedźwiedza, Olszowa, Paleśnica, Piaski-Drużków, Rostoka (vel Roztoka), Ruda kameralna, Słona, Stróże, Wesołów, Wola stróżka, Zakliczyn, Zawada lanckorońska, Zdonia i Złota.

Z rozpoczęciem działalności rzeczonego Sądu, które dodatkowo oznaczonem i ogłoszonem będzie, wyłączone zostaną wymienione powyżej gminy wraz z obszarami dworskimi z okręgu Sądu powiatowego w Wojniczu.

W tym samym czasie zostaną gminy względnie obszary dworskie: Biadoliny szlacheckie, Jaworsko i Perła, wydzielone z okręgu Sądu powiatowego w Brzesku i przydzielone do Sądu powiatowego w Wojniczu.

Ruber m. p.

### Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 15 października 1899 l. 10.721/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 września 1899 o ustanowieniu Sądu powiatowego w Bołszowcach w Galicyi.

Piniński m. p.

### Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 24 września 1899 o ustanowieniu Sądu powiatowego w Bołszowcach w Galicyi.

Na podstawie §. 2 ustawy z 11 czerwca 1868 nr. 59, Dz. u. p. tworzy się w okręgu Sądu obwodowego w Brzeżanach dla gmin względnie obszarów dworskich: Bołszowce, Bołszów, Bybło, Chochoniów, Dydiatyn, Hanowce, Herbutów, Jabłonów, Konkolniki, Kunaszów, Podszumlańce, Popławniki, Skomorochy nowe, Skomorochy stare, Słobódka bołszowiecka, Słobódka konkolnicka, Zagórze konkolnickie i Żelibory, z okręgu sądu powiatowego w Bursztynie, sąd powiatowy z siedzibą w Bołszowcach.

Z dniem rozpoczęcia czynności urzędowej tego Sądu, które będzie dodatkowo postanowione i ogłoszone, wydzielają się wyżej nazwane gminy z obszarami dworskimi z okręgu sądu powiatowego w Bursztynie.

Ruber m. p.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 października b. r. do l. 104.261 z zawiadomieniem, że z powodu stwierdzenia zarazy pyskowej i racicowej w politycznym powiecie Myślenickim, szereg miejscowości w tymże powiecie został uznany za zapowietrzony, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 19 października.*

W czasie krótkiej przerwy między wczorajszem, pierwszem w tej sesyi, a jutrzejszem, drugiem z rzędu posiedzeniem Izby posłów, rozstrzygnięta ma być pomiędzy stronnictwami przedewszystkiem kwestya wyboru obu wiceprezydentów Izby; zapewne także poszczególne kluby i stronnictwa zajmą stanowisko w obec wczorajszej, programowej deklaracyi nowego Rządu.

Sprawa wyboru wiceprezydentów ma niewątpliwą doniosłość polityczną, — chodzi bowiem o to, czy w prezydyum Izby będzie reprezentowana jej strona prawa i lewa. Przy poprzednich wyborach ofiarowano lewicy jedno z krzeseł wiceprezydentów, ale lewica odrzucała tę propozycyę, zasłaniając się tem, że nie chce brać udziału w kierowaniu obradami Izby, gdy panującym jest system, uwydatniony w rozporządzeniach językowych, a dla stronnictw lewicy nieprzychylny i niesympatyczny. Dzisiaj natomiast lewica gotowa jest przyjąć udział w prezydyum Izby — powstaje jednak kwestya, czy na żądanie jej zgodzi się dzisiaj prawica. Mianowicie, według dzienników, prawica chciałaby zatrzymać dla siebie rzeczywiste kierownictwo obrad Izby, to jest stanowisko nietylko prezydenta, lecz i pierwszego wiceprezydenta, a lewicy pozostawić tylko fotel drugiego wiceprezydenta. Tymczasem lewica domaga się dla siebie krzesła pierwszego wiceprezydenta. Rezultat narad nie jest dotychczas znany, o przebiegu zaś ich dzienniki donoszą przedewszystkiem, że zjednoczona lewica niemiecka postanowiła zaproponować posła Pradego jako swego kandydata na pierwszego wiceprezydenta Izby posłów. Mianowicie p. Funke wystosował imieniem przywódców klubów lewicy do prezesa komitetu wykonawczego prawicy, p. Jaworskiego, pismo, w którem donosi, że lewica domaga się dla siebie miejsca pierwszego wiceprezydenta i że na to stanowisko desygnowany jest dr. Prade. Dr. Prade oświadczył, że gotów jest godność tę przyjąć, jeśli wszyscy Niemcy, także Schoenererowcy zgodzą się solidarnie na jego kandydaturę.

Komitet wykonawczy prawicy obradował wczoraj wieczorem nad tą sprawą, — a uchwały uznano jako tajne. Poseł Baernreither, który podjął się pośrednictwa w tej sprawie między prawicą a lewicą, konferował wczoraj z p. Jaworskim. Prawdopodobnie układy nie są jeszcze ukończone i dlatego niewiadomo nic jeszcze o pozytywnym ich rezultacie.

W sprawie stanowiska stronnictw, na razie ważną jest tylko ta wiadomość, iż klub katolickiej partyi ludowej odbył wczoraj przed

---

6)

# NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

II.

(Ciąg dalszy).

W czasie tej rozmowy baby i niedorostki, pracujący w ogrodzie, spostrzegły Zielnika i Krupę, zbliżyły się pod różnymi pozorami do mówiących, nasłuchując pilnie.

— O jakiej niesprawiedliwości i krzywdzie mówici?

— Interes jest taki... Jeśli mnie gospodarza na swym gruncie pokrzywdził pan rządca i odgraża się, iż zabierze mi moją pracę, to cóż się dzieje tym chudziakom, którzy są zdani na jego wolę i jego sług żydowskich?... Ani sprawiedliwej miary przy ordynaryi, ani zagonów, jak się należy, ani wypasu, ani drzewa; tylko rób, a te żydy raz zawdy dogadują....

Krupa, kiwając głową, wzdychał żałośnie, a baby nieopodal stojące, prawie jęcząc, dogadywały:

— Sprawiedliwie mówi!

— Sama prawda!

— Niewytrzymanie!

W tej chwili przez szeroko otwarte drzwi wszedł na werendę pan Strauchfeld, a tuż za nim rządca pan Rzędowski, człowiek nizki, gruby, ubrany w szarą marynarkę, w butach z błyszczącemi cholewami.

Umilkł Zielnik, rozproszyła się gromadka bab, spojrzała i pani Karolina, a widząc męża, zawołała:

— Proszę cię, wysłuchaj tych ludzi.

On, schodząc po schodach, rzekł zgryźliwie:

— Wiem o sprawie, mówił mi już rządca.

A zbliżywszy się do stojących, dodał tonem niezadowolenia:

— Po co nachodzicie panią? Od tego jest tu pan Rzędowski, aby rozstrzygał sprawy gospodarskie.

Obaj chłopi skłonili się w milczeniu, trochę się cofnęli, patrząc na zarumienioną panią Karolinę, która powiedziała z lekką wymówką w głosie:

— Prosiłam cię, byś ich wysłuchał.

Rządca, stojący tuż za nim, wmieszał się swym grubym, donośnym głosem do rozmowy, kręcąc niecierpliwie swą krótką brodę:

— Pan dziedzic ma zupełną słuszność, nie chcąc rozmawiać z tymi tutaj, bo ten — wskazał palcem na Zielnika — to herszt niezadowolonych i szkodników, a ten drugi, Krupa, niecpoń, ladaco, leń.... Przyjdź dziś do obliczenia — dodał, zwracając się do Krupy — nie masz już służby.

— Ja tam nijakim hersztem nie byłem i nie jestem — bąknął Zielnik.

— Wczoraj buntował mi parobków! — zawołał rządca z gniewem.

— Jakby im dobrze było, nie skarżyliby się wszyscy — odpowiedział Zielnik z lekką drwiną.

— Milczeć! — zawołał rządca głośniej, a zwracając się do właściciela majątku, dodał: — Sam pan dziedzic widzi, jaki to zuchwały i szkodliwy człowiek.

Pan Strauchfeld słuchał obojętny i znudzony, natomiast pani Karolina z wypiekami na twarzy patrzała to na chłopów, to na męża.

Krewki rządca, sądząc, że jest panem sytuacyi, krzyknął do stojących pokornie chłopów:

— Wynoście się ztąd! Precz!

Pani Karolina, widząc, że mąż nie myśli wdać się w tę sprawę, rzekła ostrym tonem:

— Wstrzymaj się pan z rozkazami, panie Rzędowski... Zaczekajcie chwilę, moi ludzie... — i zwracając się do męża dodała po francusku: — Proszę cię na słów kilka.

Rządca spojrzał na nią zdziwiony i zgorszony, chłopi uśmiechnęli się, trąciwszy się łokciami, a pan Strauchfeld szedł za żoną w milczeniu ku najbliższej alei świerków.

— Dlaczego nie chciałeś wysłuchać skargi tych ludzi? — spytała.

— Ja nie znam się na gospodarstwie, nie lubię go i od tego mam rządcę, by załatwiał interesa z chłopami. Mam ważniejsze i ciekawsze sprawy do załatwienia, aniżeli gadanie z nimi.

— Lecz tu nie idzie o gospodarstwo, tylko o nadużycia! — rzekła żywszym tonem.

— Zwróć uwagę — odparł mąż — że rządca odpowiada za wszystko. Dopuśćmy tylko raz do skarg i mieszania się, a osłabimy jego powagę, chłopi zaczną szarpać majątek, a mój ojciec drugiego mi nie da, ani my na życie nie zarobimy tyle, ile nam trzeba.

— Nie rozumiemy się! — zawołała podrażniona. — Co innego jest agronomia rządcy, a co innego jego niesprawiedliwość względem ludzi. Rządca otoczył się ludźmi, którzy nadużywają swej pozycyi.

— O ile wiem — przerwał mąż — podwładni rządcy są ludźmi, wypróbowanej uczciwości, byli mi gorąco poleceni, a całą ich wadą w oczach chłopów jest to, że są żydami, ale na to ja nie poradzę.

— Ale ja poradzę! — zawołała z gniewem. — Ci żydzi krzywdzą chłopów, a na to nie pozwolę!

Pierś jej, widoczna pod lekką bluzką, falowała szybko, twarz miała zarumienioną, w oczach błyski, i cała jej postawa wyrażała dumę i energię.

Mąż, który dotychczas widział ją zawsze równą, spokojną, poważną, zamkniętą w sobie, podniósł zdziwione oczy i zdawało mu się, że ma przed sobą inną kobietę, piękną, dumną, wspaniałą, zachwycającą, pełną życia, energii i woli.

— Jakaś ty piękna! — zawołał mimowoli ogarniając ją wzrokiem. — Podobna jesteś do Judyty biblijnej.

Zarumieniła się jeszcze bardziej i rzekła tonem stanowczym:

— Ty chłopów musisz wysłuchać i wejrzeć w gospodarkę rządcy. Nie mogę znieść krzywdy ludzkiej.

Mąż spuścił głowę i odpowiedział cicho:

— Stanie się, jak chcesz, ale... ja nie mogę mieszać się codzień w jego rozporządzenia.

— I ja nie chcę tego, lecz w każdym razie nadużycia muszą być usunięte.

— Co mam robić? — spytał prawie pokornie, czując bezwiednie przewagę energii żony nad swem kontemplacyjnem usposobieniem.

— Powiedz im, że rozpatrzysz sprawę o kliny Zielnika, że Walentego nie wolno oddalać ze służby i że jego skarga zostanie zbadaną.

— Zgadzam się, powiem jak chcesz, ale ja nie zajmę się tem badaniem.

— Wyręczę cię — dodała łagodniej.

— W takim razie chodźmy, ja im oznajmię twoją decyzyę.

— Ale w swojem imieniu — ostrzegała żona.

— Niech i tak będzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

posiedzeniem Izby posłów naradę, na której powzięto uchwałę następującą: „Klub katolickiej partyi ludowej uznaje w zupełności zachowanie się przedstawicieli swoich w komitecie wykonawczym prawicy i solidaryzuje się z rezolucyą, uchwaloną przez tenże komitet wykonawczy“. Rezolucya ta odpowiada rezolucyi, uchwalonej przez Koło polskie. — Podobną uchwałę powziął także klub chrześcijańsko-słowiański czyli Słowian południowych, a w ten sposób wszystkie kluby prawicy stwierdziły swą solidarność.

## Z Poznańskiego.

(Sprawa zażaleń katolików niemieckich we Wronkach. — Roboty w komisyi kolonizacyjnej. — Koloniści na ławie sądowej. — Przejście wielkiego majątku w ręce polskie. — Odrzucenie skargi apelacyjnej kobiet polskich).

Katolicy niemieccy we Wronkach wystosowali swego czasu podanie do ks. arcybiskupa Stablewskiego o pomnożenie liczby kazań niemieckich. Na podanie to otrzymali odpowiedź odmowną, a to wywołało liczne głosy oburzenia w gazetach hakatystycznych i protestanckich. Obecnie zamieszcza berlińska *Germania* korespondencyę z Poznania, która sprawę tę należycie wyjaśnia i wykazuje, że władza duchowna nie mogła spełnić żądania Niemców katolików, i że ci żądali stanowczo za wiele. Parafia woronięcka liczy na przeszło 3.000 dusz polskich tylko 5 do 6 rodzin niemieckich, w ogólnej liczbie 30 głów. Do niedawna też panowała tam między polskimi a niemieckimi katolikami, a także między ostatnimi a proboszczami wzorowa zgoda. Dopiero w ostatnim czasie, w skutek założenia towarzystwa niemiecko - katolickiego, które według statutów ma na celu „uzyskanie sprawiedliwości w sprawach kościelnych dla Niemców - katolików“, stosunek ten znacznie się pogorszył. Władze kościelne zbadawszy zażalenie i w ogóle całą sytuacyę i dowiedziawszy się, że członkowie towarzystwa nie wypełniają należycie swych obowiązków kościelnych, że ks. proboszcz zaspakaja najzupełniej wszelkie ich słuszne żądania, dała odpowiedź odmowną; gdyż nie mogła dla uroszczeń garstki niemieckich katolików wyrządzić krzywdy 3.000 polskich wiernych.

Korespondencya kończy się słowami: „Kościół nie może służyć celom germanizacyi, gdyż ma wyższe zadania do spełnienia“.

O działalności komisyi kolonizacyjnej ogłaszają pisma hakatystyczne następujący komunikat: „W ostatnim czasie zakupiła komisya: W Księstwie Poznańskiem jedenaście majątków, a w Prusach Zachodnich pięć. Majątki te obejmują 34.793 morgów. Razem nabyła komisya kolonizacyjna w roku bieżącym 69.090 morgów. Dotychczas 92 majątki są zupełnie obsadzone kolonistami; na niektórych innych tylko kilka osad jest jeszcze do nabycia, a na 48 majątkach jest ogółem do nabycia 1000 osad. Komunikat jednak nic o tem nie wspomina, że koloniści niemieccy nie zawsze świetnym przyświecają przykładem. I tak podczas ostatniej kadencyi sądów przysięgłych w Gnieźnie toczyły się wszystkiego cztery sprawy, na czterech oskarżonych zaś było dwóch kolonistów Niemców. Jeden był oskarżony o podpalenie, drugi o krzywoprzysięstwo i ukrywanie przedmiotów przed grożącą egzekucyą.

Hr. Potulicki kupił od domu bankowego von Wallenberg-Pachally i sp. dobra Kruszewo, w pow. czarnkowskim, w Poznańskiem, obejmujące 10.000 morgów magdeburskich, w tem przeważnie ziemię pszenną, 2.000 morgów lasu i 500 morgów łąk nadnoteckich.

Najwyższy sąd administracyjny odrzucił skargę apelacyjną kobiet polskich, skazanych na grzywny policyjne za prywatne i bezpłatne udzielanie nauki języka polskiego.

## Z pod berła rossyjskiego.

(Reforma szkół średnich).

Jak wiadomo, minister oświaty złożył komisyę z pierwszorzędnych pedagogów, która ma się zająć reformą szkół średnich, „odpowiednio potrzebom nowoczesnym i wymaganiom społeczeństwa“. Rzecz naturalna, że zadanie komisyi, w obec różnorodnych prądów życia i potęgi wieloletniej tradycyi, nie jest łatwe. Dużo czasu upłynie, nim komisya poweźmie odpowiednie uchwały, a jeszcze więcej niezawodnie upłynie czasu, nim uchwały te wejdą w wykonanie. Tymczasem jednak już teraz, w przeddzień zebrania się komisyi, zaszedł fakt, mogący mieć wielki wpływ na sprawę rozwoju szkolnictwa średniego i wyższego.

Dotychczas toczy się spór pomiędzy pedagogami o to, czy szkoła średnia ma być jednakową dla wszystkich wychowańców, bez względu na ich przyszły zawód, czy też ma się dzielić na dwa typy, na szkołę klasyczną, przygotowującą młodzież do Uniwersytetów i na szkołę realną, przygotowującą wychowańców swoich do szkół zawodowych wyższych. Jak wiadomo, były minister oświaty hr. Tołstoj, idąc za radą Katkowa i Leontiewa, pomimo protestu znacznego odłamu społeczeństwa rossyjskiego, oświadczył się za szkołą średnią o podwójnym typie, ze szczególnem uwzględnieniem gimnazyów.

Pierwszy krok ku usunięciu takiego systemu uczynił minister wojny. Zwołał on komisyę pod prezydencyą naczelnika Akademii wojenno - medycznej prof. Paszutyna, która miała rozstrzygnąć pytanie, czy wychowańcy szkół realnych mogą bez uszczerbku dla sprawy wykształcenia lekarskiego być przyjmowani do Akademii medycznej.

W tych dniach komisya ta orzekła, że studenci szkół realnych nietylko mogą być przyjmowani do Akademii, lecz, że należy im dać pierwszeństwo przed abituryentami szkół klasycznych, gdyż są oni daleko lepiej niż klasycy przygotowani do słuchania kursów medycznych. Co się zaś tyczy łaciny, komisya jest zdania, że znajomość tego przedmiotu w rozmiarach wykładów pierwszych trzech klas gimnazyalnych jest zupełnie wystarczająca dla lekarza, a zatem od wychowańców szkół realnych przy wstąpieniu do Akademii należy wymagać znajomości łaciny w tych rozmiarach.

Dzienniki wyrażają przekonanie, że powyższe postanowienie nie pozostanie bez wpływu na decyzyę ministerstwa oświaty, i że prędzej, lub później, zapadnie uchwała przyjmowania realistów do Uniwersytetów na wydziały: lekarski, przyrodniczy i matematyczny; motywy bowiem komisyi prof. Paszutyna dają się też zastosować i do Uniwersytetów.

# KRONIKA

*Lwów, 19 października.*

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Jarosławiu z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 14 grudnia b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Uniwersytet lwowski.** Po dzień 14 b. m. wpisało się na tutejszy Uniwersytet ogółem 1623 słuchaczy. Z cyfry tej przypada: na wydział teologiczny 272 słuchaczy, a w tej liczbie 59 słuchaczy nadzwyczajnych; na wydział prawniczy 1003, a w tej liczbie 18 słuchaczy nadzwyczajnych; na wydział lekarski 119 słuchaczy, a w tej liczbie 2 słuchaczy nadzwyczajnych; na wydział filozoficzny 229 słuchaczy, a w tej liczbie 83 słuchaczy nadzwyczajnych, w przeważnej części kobiet. W porównaniu z rokiem poprzednim 1898/99 spadła nieznacznie liczba słuchaczy wstępujących na wydział prawniczy, jak niemniej spostrzedz się daje stosunkowo słaby przypływ młodzieży na wydział lekarski, gdyż na pierwszy rok wydziału lekarskiego tut. Uniwersytetu wpisało się dotąd dopiero 17 słuchaczy. Cyfra ta nie przesądza jeszcze o ogólnej liczbie słuchaczy, gdyż wpisy nie są jeszcze zamknięte.

— **Bankiet.** Wczoraj po przedstawieniu „Buntu Napierskiego“ odbyło się w salonach Koła literacko - artystycznego świetne przyjęcie dla autora sztuki, urządzone przez grono członków Koła literacko - artystycznego. Do stołu zasiadło osób blisko sto, przeważnie ze sfer literackich, artystycznych i teatralnych. W doborowem tem gronie błyszczały również liczne przedstawicielki płci pięknej. W ogóle panował nastrój serdeczny i ożywiony.

Szereg toastów rozpoczął prof. Balasits, wiceprezes „Koła“, który podniósł piękności dramatu Kasprowicza i zakończył toastem na jego cześć. Następnie p. Aureli Urbański odczytał swój wiersz, pełen głębokich myśli. Z kolei zabrał głos p. Kazimierz Skrzyński, jako jeden z reprezentantów prasy. Mowca wykazał kontrast, jaki istnieje między dziennikarstwem a poezyą, dodając jednak, że oba te działy twórczości posiadają jednak jeden wspólny ideał, a nim jest: Prawda! Wykazawszy wreszcie wielkie Kasprowicza poetyckie przymioty, imieniem prasy wypił jego zdrowie, życząc mu długiej jeszcze i pełnej chwały na niwie poetycznej działalności. Dyrektor Heller imieniem artystów dramatycznych dziękował autorowi za piękny utwór sceniczny, prosząc go usilnie o dalsze zasilanie teatru. Mecenas Solański przemówił jako przedstawiciel owej publiczności, która przed chwilą oklaskiwała sztukę Kasprowicza. Mowca dotknął przy tej sposobności pierwiastku społecznego, jaki tkwi w dramacie. Przemawiał także p. Juliusz Bandrowski. Wreszcie wśród natężonej uwagi powstał p. Kasprowicz i w dłuższem przemówieniu omawiał swoją sztukę, jej wady i zalety, i jej tendencyę; w ogóle przedstawił on w krótkich lecz zajmujących rysach całą swoją poetyczną twórczość, zaznaczając, że pozostał zawsze wierny ideałom młodości. Kasprowicz zakończył, dziękując całem sercem „Kołu“ za to owacyjne przyjęcie, oraz artystom sceny Skarbkowskiej za tak dzielne współpracownictwo.

Po uczcie ukazał się na estradzie p. Henryk Melcer; burza oklasków powitała sympatycznego i znakomitego artystę, który ze znanem mistrzowstwem i wielkiem uczuciem odegrał „Nokturn“ i „Prélude“ Chopina. Oklaskom końca nie było. Wieczór zakończył p. Chmieliński wyborną deklamacyą.

Dopiero dobrze po północy opuszczali uczestnicy bankietu przybytek „Koła“, pokrzepieni na duchu w tej atmosferze poezyi, pod której znakiem odbyło się wczorajsze zebranie.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Wycieczka członków Towarzystwa politechnicznego celem oglądnięcia nowej konstrukcyi sygnałów kolejowych, działających wprost na lokomotywę, odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Punkt zborny ul. Kampiana 11, parter.

— **Odczyt prof. Twardowskiego** „O estetyce muzyki“, wygłoszony wczoraj w sali ratuszowej na rzecz budowy domu dla nauczycielek, zgromadził liczny zastęp słuchaczy, przeważnie pań, przyniósł więc na tak niezbędną instytucyę pokaźny dochód. Prof. Twardowski należy do najlepszych prelegentów w naszem mieście, rzecz każdą przedstawia jasno, barwnie i zrozumiale, a wszystkie te cechy posiadała w wysokim stopniu i ostatnia jego prelekcya. Osią jej była kwestya, czy muzyka prócz uczuć estetycznych budzi jeszcze jakie inne wrażenia. Prof. Twar-

---

3)

# CARMELA

Opowiadanie z włoskiego.

**Edmunda de Amicis.**

(Ciąg dalszy).

IV.

Matka Carmeli mieszkała w domku, stojącym na samym końcu osady, razem z dwoma czy trzema rodzinami krajowców i zajmowała się praniem bielizny. W pierwszych miesiącach dostawała od czasu do czasu jakąś pomoc pieniężną dla obłąkanej córki od możniejszych z okolicy, ale teraz już jej nic nie dawano. Miłosierni ludzie przekonali się, że pomoc ich idzie na marne, bo dziewczyna nie chciała ani spać, ani jeść w domu i nie zachowywała na sobie nowej sukni dłużej, jak tydzień. Nie można powiedzieć, żeby matka się nie starała o nią; z podziwienia godną wytrwałością przemawiała jej nieraz do rozumu, ale było to daremne. Czasami, po długich prośbach i namowach, biedne dziecko pozwoliło sobie włożyć nową suknię, a potem nagle zrywało ją z siebie, targało i darło w szmaty. Innym razem, zakładała obie ręce we włosy i w jednej chwili wyglądała rozczochrana jak furya.

Większą część dnia spędzała na tułaniu się po najdzikszych zakątkach gór, gestykulując, mówiąc i śmiejąc się sama do siebie. Wiele razy żandarmi, przechodzący tamtędy, widzieli ją z daleka bardzo zajętą budowaniem fortecy z kamieni, lub siedzącą nieruchomo na skale, z oczami utopionemi w morze, lub leżącą i uspioną głęboko. Jeżeli się obudziła, nie odpowiadała ani słowem, ani uśmiechem tym, którzy do niej przemawiali. Jedynie tylko czasami, gdy już byli daleko, robiła ruch jakby z karabinu do nich mierzyła, ale zawsze z wielką powagą. Tak samo z żołnierzami, niby nigdy nie widział, aby się zbliżyła, śmiała do nich lub przemówiła. Przechodziła koło nich i nigdy nie odpowiadała na zaczepki, nigdy nie odwróciła głowy, ani nie popatrzyła. I nikt także nie skusił się nigdy dotknąć jej ręki, gdyż mówiono, że groziła tym, którzy się nadto zbliżali, że zostawi im ślady swoich palców na twarzy.

A przecież, jak tylko usłyszała odgłos bębna, natychmiast się zjawiała. Żołnierze wychodzili na ćwiczenia na wybrzeże, a ona szła za nimi. Podczas gdy kaprale musztrowali, a oficer przypatrywał się temu z pewnej odległości, ona z boku, z największą powagą przedrzeźniała ruchy żołnierzy i powtarzała cicho słowa komendy. Potem nagle, rzucała patyk, służący jej za karabin i szła snuć się w około porucznika, zaglądając mu w oczy, uśmiechając się i nadając mu najczulsze imiona, cichym głosem jednakże i przysłaniając usta ręką, aby żołnierze nie słyszeli.

Zresztą, prawie ciągle stała na placu, naprzeciw okien oficera, w kole dzieci, które bawiła swojemi dziwactwami. To ubierała się w ogromny kapelusz cylindrowy z wielką kokardą, sporządzony z papieru własnoręcznie i opierając się na grubej lasce i gadając przez nos, udawała burmistrza; to znowu napinała różnych ozdób we włosy, spuszczała oczy, zaciskała usta, ruszała ręką jakby wachlarzem i chodząc posuwistym a niedbałym krokiem, naśladowała niektóre panie miejscowe, gdy idą do kościoła w dnie uroczyste. Innym razem porywała beret wojskowy, który przypadkiem jaki żołnierz zostawił przy drzwiach, kładła go na głowę i wciągała aż po same uszy, a potem wyprężona jak struna, krokiem miarowym obchodziła plac kilka razy dokoła, udając głosem bębnienie, sztywna i poważna jak najsumienniejszy rekrut.

Ale co by nie robiła lub mówiła, ludzie już na to uwagi nie zwracali. Dzieci, a szczególnie chłopcy byli jedynymi jej spektatorami, i na to nawet matki nie bardzo pozwalały, gdyż zdarzyło się dnia jednego, że wbrew zwyczajowi, z powodu nie wiadomo jakiej fantazyi, rzuciła się na jedno z dzieci, siedmioletniego chłopczyka, najładniejszego ze wszystkich i obsypała go tyloma pocałunkami, że zaczął krzyczeć w niebogłosy, w obawie, że go zadusi.

Czasami, bardzo rzadko, wchodziła do kościoła, klękała, składała ręce jak inni i mruczała jakieś niezrozumiałe słowa; ale za parę minut zaczynała się śmiać, wykrzywiać się i zakrystyan przychodził wyprowadzić ją z kościoła.

Miała śliczny głos i dawniej ślicznie śpiewała, ale od czasu, jak się jej w mózgu pomieszało, wydawała tylko niewyraźne, monotonne odgłosy siedząc na progu swojej chaty, lub na schodach swojego oficera i zajadając figi indyjskie, które, można powiedzieć, że stanowiły jedyne jej pożywienie.

Miewała napady melancholii i wtedy ani mówiła ani się śmiała do nikogo, nawet do dzieci, siedziała tylko jak pies pod drzwiami, z głową w tył odrzuconą, z twarzą ukrytą pod chustką i nie poruszyła się choćby niewiem jakie hałasy słyszała w około, choć by ją wołano, nawet gdy własna jej matka do niej mówiła. Ale zdarzało się to rzadko; najczęściej bywała wesoła.

Na żołnierzy, jak mówiliśmy, nie patrzyła nigdy, zachowując wszystkie względy dla oficerów. Ale nie dla wszystkich była jednakowa. Od czasu, jak wróciła ze szpitala, oficerowie zmieniali się z siedm czy ośm razy, a bywali rozmaitej postawy i usposobienia. Zauważono, że okazywała żywszą sympatyę, im który był młodszy i że doskonale odróżnić umiała ładnych od brzydkich, chociaż każdy bywał jej „skarbem“ i „kochaniem“. Pewnemu oficerowi, który przybył jeden z pierwszych, człowiekowi lat około czterdziestu z wielkim nosem, donośnym głosem i oczami bazyliszka, nie okazywała nigdy wielkiej sympatyi. Powiedziała mu parę czułych słów po raz pierwszy, gdy go ujrzała, ale on odpowiedział gniewnie z groźnym ruchem, który znaczył, że lepiej uczyni, jeżeli od razu odczepi się od niego. I usunęła się, ale nie przestała chodzić za nim ile razy go spotkała i przesiadywać długie godziny na schodach jego mieszkania. Wchodził czy wychodził, nie mówiła ani słowa do niego i nie ruszała się z miejsca. I tak samo się działo z kilkoma innymi oficerami, którzy po nim nastąpili, podobnymi mniej więcej do niego. Ale przybywali także inni, młodzi i przystojni i dla tych, można było powiedzieć, że szalała, gdyby nie była już szaloną. Kilku z nich umyśliło sobie, że ją wyleczą, udając, że są w niej zakochani, ale lekkomyślnie brali się do rzeczy i znudziwszy się po kilku dniach próby, dawali za wygranę. Inni znów, mniej filantropijnego usposobienia, a więcej materyalni, zadawali sobie pytanie, czy koniecznie młoda i ładna dziewczyna potrzebuje mieć rozum, żeby kochać i chcieli jej to wmówić; ale napotykali na opór niespodziewany. Nie odpowiadała ani tak, ani nie, bo nie rozumiała, co jej mówiono, ale zbliżyć się do siebie nie dała. W takich chwilach z ożywioną twarzą i błyszczącemi oczami nie wyglądała na szaloną i była cudownie piękna i pełna godności w ruchach i całej postawie. Opowiadano, że jeden z tych, których spotkała podobna niespodzianka, miał się wyrazić przed doktorem: „Widziałem wiele kobiet cnotliwych, ale takich, które są cnotliwe we krwi, wyznaję, żem nie spotkał nigdy!“

Niektórzy utrzymywali, że biedaczka w każdym oficerze, który jej się podobał, widziała swojego, który ją zdradził i porzucił. Być może, iż tak nie było, bo była by może z tem się wydała; często nawet pytano ją o to, ale ona nie dawała poznać, że rozumie pytanie i coś sobie przypomina; słuchała uważnie, a potem się roześmiała. Gdy oficer odjeżdżał, odprowadzała go zawsze do portu i oddawała ukłon wojskowy, ale nie płakała i nie okazywała żadnego żalu. Za chwilę szła za tym, który przyjechał: zdawało się, że zawsze ten, który przybył ostatni, podobał jej się najlepiej ze wszystkich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dowski na podstawie szeregu spostrzeżeń usiłował udowodnić, że tak jest w istocie, i zakończył swój odczyt oświadczeniem, że nie chce rozstrzygać, czy mają słuszność Hanslick i inni estetycy muzyki, twierdząc, że nadużywa muzyki ten, kto jej używa do budzenia innych wrażeń, niż estetyczne.

Następną prelekcyę wygłosi na ten sam cel prof. dr. Nussbaum.

**— Za spokój duszy** zmarłego niedawno w Wiedniu ś. p. JE. dr. Edwarda Rittnera, b. profesora i rektora lwow. Uniwersytetu, odbyło się dzisiaj staraniem senatu akademickiego uroczyste żałobne nabożeństwo w kościele św. Mikołaja. Żałobnie ustrojony kościół, w środku którego ustawiono katafalk, zapełnili licznie zebrani profesorowie tutejszego Uniwersytetu z senatem akademickim na czele, jak niemniej licznie zgromadzona młodzież. O godzinie 9 rozpoczęto odprawiać nabożeństwo żałobne, przyczem „Lutnia" pod kierownictwem dyrektora p. radcy Cetwińskiego, wykonała podniosłą Mszę Verhulsta. Przy głównym ołtarzu celebrował ks. kanonik prof. dr. Kloss, obecny dziekan wydziału teologicznego, a równocześnie odprawili nabożeństwa przy bocznych ołtarzach księża profesorowie wydziału teologicznego tut. Uniwersytetu obu obrządków. Po Mszy wygłosił ks. prof. dr. Bilczewski stosowne kazanie, głębokie myślą a wytworne formą na temat życia zmarłego, jego pracy i jego cnót obywatelskich. Oprócz pp. profesorów i innych osobistości, których łączyła ze zmarłym przyjaźń lub stosunki zażyłej znajomości, wzięli udział w nabożeństwie także przedstawiciele władz.

**— Z Tow. muzycznego.** Wydział na posiedzeniu wtorkowem uchwalił cofnąć z porządku dziennego przyszłego zgromadzenia wniosek mniejszości, a przedstawić jedynie zgromadzeniu do zatwierdzenia wybór na dyrektora p. Melcera, dokonany przed kilku tygodniami.

**— Walne zgromadzenie** członków lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej we wtorek, dnia 7 listopada b. r. o godzinie 10 przed południem. Na porządku dziennym: „Dno morza", nstęp z morfologii ziemi, wygłosi prof. dr. Eugeniusz Romer. Protokół z ostatniego walnego zgromadzenia. Sprawozdanie z czynności zarządu. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej. Wybory: a) prezesa, b) wiceprezesa, c) 5 członków zarządu, d) komisyi lustracyjnej. Sprawozdanie z walnego Zjazdu w Złoczowie. Wnioski członków.

**= Ogień w sklepie** Heny Topf przy ul. Cebulnej powstał wczoraj późnym wieczorem po godzinie 10. O ile skonstatowano, od pozostawionej nieuważnie świeczki zajęły się koszyki i półki, ogień jednak wcześnie dostrzeżony ugasili domownicy.

**= Niemiłego przypadku** doznał wczoraj wieczorem ks. M. Gr., który porobiwszy sprawunki we Lwowie, na wyjezdnem za rogatką Żółkiewską spostrzegł, że mu ściągnięto z wozu czarną skórzaną walizkę, przywiązaną z tyłu. Wewnątrz oprócz sukien znajdowało się 12 łyżeczek srebrnych, znaczonych trzema gwiazdkami i para lichtarzy ze srebra chińskiego.

**= Skradziono**: z targowicy na placu Bema 36 cebrzyków na szkodę Kołyńca, — a żółty kożuch na szkodę Magera; — srebrny kryty remontoir z wyrytym okrętem i srebrny 4-sznurkowy łańcuszek, oraz futro barankowe białe o czarnym wierzchu, na szkodę lokaja Glomby.

**= Złożono** w policyi małą złotą broszkę z brylancikami, znalezioną onegdaj w pasażu Hausmanna.

**— Aresztowanie urzędnika Länderbanku.** W Wiedniu aresztowano urzędnika Länderbanku Józefa Krausa, pod zarzutem wymuszenia. Kraus przez 15 lat służył nienagannie w tymże Banku i dopiero w ostatnich dniach został na podstawie śledztwa dyscyplinarnego wydalony, ponieważ usunął kilka ważnych dokumentów i jakiś list prywatny. Dyrekcya Banku zażądała oddania jej listu, a gdy Kraus usiłował wywrzeć presyę, żądając zań kilka tysięcy zł., zawiadomiono o całej sprawie policyę, która Krausa aresztowała.

**— Wielkie oszustwo wekslowe.** Wielką sensacyę wywołało w Lipsku aresztowanie znanego i poważanego tam fabrykanta, który popełnił fałszerstwo wekslowe na sumę przeszło pół miliona marek.

**— Ciekawą sprawę** rozpatrywały niedawno sąd okręgowy żytomierski i Izba sądowa kijowska. Sprawa trwa od r. 1807, kiedy były starosta żytomirski, hr. Iliński, wytoczył zarządowi dóbr państwa proces o to, że w r. 1797 objęto w posiadanie wraz z dobrami starościńskiemi i jego majątek osobisty, Sielce. W roku 1875 rada stanu uznała, że Sielce powinny powrócić do hr. Ilińskiego, czyli raczej do jego córki i spadkobierczyni, Jadwigi Steckiej. Wytoczono następnie proces o odszkodowanie za posiadanie majątku Sielce od r. 1807 do 1875, i akcya ta została niedawno zasądzoną w całości. Przedstawiciel spadkobierców Jadwigi Steckiej, adw. przys Żurakowski, otrzymał dla swych klientów tytułem odszkodowania 170.772 rubli sumy kapitalnej i 117.539 rubli procentów do dnia 20 września r. b., czyli razem przeszło 286.000 rubli. Co się tyczy gruntów b. dóbr Sielce, część ich powróciła już z rąk prywatnych do spadkobierców hr. Ilińskiego, część zaś pozostaje dotąd w posiadaniu miasta Żytomierza, które wszakże przegrało proces o te grunta w dwóch już instancyach.

**— Żony szacha.** Stosownie do zwyczaju, obowiązującego od tysięcy lat, a zaznaczonego w księdze Estery, co rok, w rocznicę wstąpienia na tron, sprowadzone są do Teheranu najpiękniejsze dziewczęta Persyi, z których szach wybiera sobie 25 żon, tak, że gdyby panował 50 lat, liczba jego żon doszłaby do 1250. W dniu 25 grudnia każdego roku rodzice winni są mieć córki w pogotowiu, w dniu 25 stycznia odbywa się uroczystość wyboru. Grzmią fanfary, długi szereg olśniewająco pięknych dziewcząt w białych szatach przeciąga przed zaciekawionym ludem. Na wyznaczonym placu pochód ustawia się w rząd długi. Nadchodzi chwila uroczysta. Huczą trąby, wszystko, co żyje, pada na ziemię, bo zbliża się „Słońce świata", „Król królów". Z pod masy klejnotów nie widać szat jego, ani kształtów osoby. Władca perski zbliża się powoli do szeregu niewiast, które kolejno przedstawiane są przez mistrza ceremonii. Jedno skinienie głowy — żona wybrana. W ten sposób szach obchodzi szeregi, aż komplet 25 jest wybrany, poczem z powagą wraca do pałacu. Obrane czują się w siódmem niebie, odrzucone płaczą nad swem poniżeniem. Szach obecny ma 800 żon.

**— W Chantilly,** dawnej wspaniałej rezydencyi wielkiego Kondeusza, odbyło się w tych dniach odsłonięcie pięknego pomnika ks. d'Aumale, dłuta artysty Gerome. Jak wiadomo, ks. d'Aumale, zmarły przed kilku laty, odziedziczywszy Chantilly, zrestaurował zamek i zamienił go w cudowne jedyne w swoim rodzaju muzeum, zawierające cenną i rzadką bibliotekę, oraz przepyszną galeryę obrazów i rzeźb. Umierając, zapisał książę Chantilly ze wszystkiemi przyległemi dobrami Akademii francuskiej. Uczone to ciało, pragnąc okazać swoją wdzięczność hojnemu mecenasowi sztuk i nauki, wystawiło mu pomnik, przedstawiający księcia na koniu. Odsłonięcie odbyło się bardzo poważnie. Osobny pociąg z Paryża przywiózł gości, między którymi znajdowali się przeważnie członkowie Akademii. Po przemowie burmistrza, zabrał głos Henryk Bornier, autor „Córki Rolanda" i w pięknych wierszach sławił pamięć ks. d'Aumale. Podczas wymownych słów poety odsłonięto pomnik, który wzbudził podziw obecnych.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Uroczystość na cześć Chopina.** Już od dwóch przeszło tygodni grono najwybitniejszych muzyków i wielbicieli Chopina powzięło myśl urządzenia wspaniałego obchodu na cześć największego artysty tonów w Polsce, a jednego z największych świata całego. Obecnie myśl ta stała się ciałem. W tym celu zawiązał się pod przewodnictwem p. Kazimierza Skrzyńskiego komitet, który zajmuje się gorliwie ułożeniem programu całej uroczystości. Składać się ona będzie z dwóch części: nabożeństwa żałobnego i koncertu. Dzień nabożeństwa, w którem weźmie udział jedno z naszych towarzystw śpiewackich, oraz p. Melcer na organach, jeszcze nieoznaczony. Afisze zawiadomią publiczność o dniu i godzinie nabożeństwa. Koncert zaś odbędzie się w piątek, 27 b. m. w sali Domu narodnego. Udział w koncercie, który zapowiada się świetnie, przyjęły najcelniejsze siły artystyczne, bo dosyć wymienić nazwiska pp.: Wolfsthala, Sladka i Melcera, którzy odegrają „Trio" Chopina, oraz pani Pawlików - Nowakowskiej, zaszczytnie znanej śpiewaczki, która odśpiewa kilka pieśni Chopina. Oprócz tego *great attraction* koncertu stanowić będzie wspaniała gra p. Melcera na fortepianie. Publiczność usłyszy w doskonałej interpretacyi „Sonatę" Chopina, oraz kilka drobniejszych utworów mistrza. Koncert rozpocznie się słowem wstępnem, wygłoszonem przez prof. Niewiadomskiego. Nie koniec jednak na tych wszystkich pięknych rzeczach, i poezya zabierze również głos w tej świetnej uroczystości, na chwałę muzyki i jej genialnego przedstawiciela. Komitet uprosił p. Jana Kasprowicza o napisanie stosownego wiersza, poświęconego nieśmiertelnej pamięci Chopina. Jeden z artystów sceny lwowskiej, zapewne p. Chmieliński, znany jako wyborny deklamator, wypowie wiersz Kasprowicza.

Jak się zatem okazuje, komitet zrobił wszystko możliwe, aby uroczystość Chopinowska wypadła we Lwowie jak najświetniej i najgodniej.

**Rocznicę śmierci Chopina** obchodziła nader uroczyście sekcya jego imienia w Towarzystwie muzycznem warszawskiem. Członkowie sekcyi udali się do kościoła Grochowskiego, gdzie w r. 1810 odbył się chrzest Fr. Chopina. Po nabożeństwie żałobnem za duszę mistrza udano się do Żelazowej Woli i złożono u stóp pomnika wieniec. W napełnionej: świątyni archikatedralnej św. Jana odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego przed pół wiekiem ś. p. Fryderyka Chopina. Starania około urządzenia tego nabożeństwa uroczystego podjęła „Lutnia", członkowie też tego Towarzystwa śpiewaczego, pod wodzą dyr. Maszyńskiego, wykonali pienia religijne na chórze; ustępy solowe wykonały panie: Machwitzówna i Marszałkowska, oraz pp. Myszuga i Jeromin. W kościele św. Jana stanęła przed presbiteryum trumna, ze wszystkich stron otoczona kwiatami cieplarnianymi, na wprost zaś drzwi wchodowych, przed trumną, ustawiono dużych rozmiarów biust kompozytora, wykonany przez pana Woydygę, odbijający się pięknie wśród zieleni i rzęsistego światła. Mszę św. celebrował ksiądz prałat Dębnicki w asystencyi kleru. Po odprawieniu nabożeństwa orkiestra teatralna pod dyrekcyą dyr. Młynarskiego, wykonała „Marsza żałobnego" niezapomnianego mistrza.

W kościele św. Krzyża w Warszawie uwieńczono tablicę pamiątkową ku czci Chopina, którego serce złożono w tym kościele.

W salach redutowych odbył się koncert nadzwyczajny Towarzystwa muzycznego ze współudziałem „Lutni", znakomitego wykonawcy dzieł Chopina, prof. Michałowskiego, p. Kamińskiej i orkiestry.

Wszystkie dzienniki warszawskie zamieściły fejletony, poświęcone pamięci Fryderyka Chopina.

Na grób Chopina, na cmentarzu Père Lachaise w Paryżu, instytucye muzyczne z całego świata zapowiedziały nadesłanie wieńców. Z Warszawy wysłano wieńce: od Towarzystwa muzycznego, „Lutni" i *Kuryera Warszawskiego*. Wiele pism rossyjskich zamieściło życiorysy i ocenę twórczości muzycznej naszego wielkiego kompozytora, między innemi: *Żiwopisnoje Obozrienje*, ilustracyą rossyjska, poświęca pamięci Chopina dłuższy artykuł pióra p. N. Findeizena, *Prawit. Wiestnik*, *Petersbursk. Wiedomosti* i *Birżew. Wiedom.* zamieściły również fejletony o Chopinie.

Z innych dzienników należy wymienić *Pester Lloyd*, który dał feljeton pióra A. Kohuta p. t. „Chopin i Jerzy Sand", i *Politik*, gdzie znajdujemy również feljeton p. t. „Fryderyk Chopin".

Prasa wiedeńska uczciła także rocznicę śmierci Chopina, zamieszczając na swych szpaltach wspomnienia, tyczące się mistrza i jego twórczości, znajdującej uznanie w całym cywilizowanym świecie.

W Pradze Koło muzyczne czeskie, noszące nazwę „Klubu młodych", postanowiło wydać zbiorowe dzieło, mające na celu wszechstronne przedstawienie wpływu Chopina na rozwój muzyki różnych narodowości. Pragnąc, aby dzieło było godnem imienia mistrza, Koło zaprosiło do udziału w pracy pierwszorzędne siły literackie, muzyczne, oraz estetyczne. Niezależnie od tego, tenże klub czeski urządza wielki koncert w Pradze, złożony wyłącznie z dzieł Chopina.

W Londynie zawiązał się komitet, który urządzi odpowiedni obchód, połączony z koncertem, celem powiększenia funduszu, potrzebnego na sprowadzenie prochów mistrza z Paryża. — Udała się ztamtąd także delegacya, złożona z Polaków, do Paryża, aby złożyć wieniec na grobie Chopina.

**„Gazeta Polska"** zamieszcza z okazyi obchodu Chopina piękny fejleton p. Segietyńskiego, w którym wyborny krytyk barwnie skreślił artystyczną indywidualność wielkiego muzyka.

**Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek po raz czterdziesty „Gejsza", operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W piątek po raz drugi „Bunt Napierskiego", poemat dramatyczny w 3 aktach J. Kasprowicza.

W sobotę po południu o godz. pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Chory z urojenia", komedya w 3 aktach Moliera z p. Fiszerem.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Bettina", operetka w 3 aktach Audrana.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Dzwony z Corneville", operetka w 4 aktach K. Planqueta.

W niedzielę wieczorem o godz. pół do 8 po raz trzeci „Bunt Napierskiego", poemat dramatyczny w 3 aktach J. Kasprowicza.

W poniedziałek na cele oświaty polskiej w Paranie po raz czwarty „Bunt Napierskiego", poemat dram. w 3 aktach J. Kasprowicza.

We wtorek po raz pierwszy (wznowienie) „Mikado" operetka w 2 aktach Sulivana.

We środę po raz pierwszy „Mąż i żona", komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W nauce: „Jan" (Johannes), tragedya w 5 aktach H. Sudermana w przekładzie Jana Kasprowicza, „Drużba", najnowsza komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego; „Fircyk w zalotach" komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego.

**Otrzymujemy** następujące pismo:

Odnośnie do notatki zamieszczonej w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 19 b. m. przez p. sprawozdawcę muzycznego, — pozwalam sobie w interesie dokładnych informacyj czytelników, oraz w interesie sztuki choreograficznej prosić Cię Szanowny Panie Redaktorze o umieszczenie ych kilku słów w poczytnem Twem piśmie.

Nazwa tańca odtańczonego przezemnie w „Bettinie" — „Pas de patineurs", jest tylko przenośnią. Dla tego też określenie powyższe tańca (zwanego także „Pas de glissenrs") oznacza tylko, iż ten rodzaj menueta ma być wykonany w sposób ślizgający — posuwający się. A ponieważ nomenklatura techniczna i tytułowa baletu posługuje się przeważnie wyrazami francuskimi i ponieważ taniec ten pod powyższą nazwą był w Polsce (przyswajającej sobie podówczas wszystko co francuskie) za czasów Cesarstwa w modzie, dla tego zadecydowałem, by tytuł tańca „Pas de patineurs" pozostawić niezmienionym, tem bardziej, że stał się on ostatnimi czasy pod tąż samą nazwą w Warszawie modnym.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy głębokiego poważania.

*Stanisław Sachs.*

# Z TEATRU.

(„Bunt Napierskiego", poemat dramatyczny w 3 aktach Jana Kasprowicza, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 18 października b. r.).

Krótka jest treść tego dramatu. W pierwszym akcie zapoznaje nas autor nie z samym bohaterem, lecz z osobami, które się nim interesują. Marzy o nim Hanusia, córka sołtysa z Czarnego Dunajca, Łętowskiego, zwanego marszałkiem; marzy, nie znając nazwiska, a mieniąc go Janosikiem, zbójnikiem tatrzańskim, który siedmiu ludzi zamordował, aby zdobyć dla niej perły.... Oczywiście inny to był Janosik, nie ów słynny, stracony już za czasów Maryi Teresy, który się stał legendową, bohaterską w Tatrach postacią. Przypuszczać należy, że na cały wiek przedtem, był także jakiś Janosik, również opryszek, o którym marzyły serca dziewcząt góralskich i snuły się bohaterskie opowieści wśród ludu. A był ten Janosik podobnie, jak późniejszy następca jego, ponętny. Hanusia ujrzała go raz, i pokochała na wieki. Miłuje ją namiętnie Wasyl Czepiec, z kozaka góral, ale ona, chociaż dawniej pewne nawet przyrzeczenia mu czyniła, teraz odpycha go stanowczo. Wzdycha do Janosika, wierzy w jego powrót, chociaż mówią, że zginął na szubienicy. Wiarę tę wzmacnia postać tajemnicza Salki Nieznanej, żebraczki włóczącej się po kraju całym, która do chaty Hanusi przychodzi z wieścią, iż Janosik żyje i pełen chwały wyrusza na bój, aby zdeptać szlachtę i nowy zaprowadzić ład....

Mówi ona długo i tajemniczo, tak jednak, iż nadzieja wstępuje w rozmiłowane serce Hanusi. Salka owa przynosi też Czepcowi wezwanie od „pułkownika królewskiego" Napierskiego, aby stosownie do przyrzeczenia, szedł ze swoją czeredą ku Czorsztynowi. Czepiec się wzdraga, bo naraz domyśla się, że ten, który uwiódł mu Hanusię, ów mniemany Janosik, to pułkownik Kostka Napierski! — I budzi się w nim żądza zemsty. W tem wpada do izby tłum górali, pod wodzą sołtysa Łętowskiego i rektora szkoły z Pcimia, klechy Radockiego. Mówią oni dużo, krzyczą jeszcze więcej a Łętowski i Radocki, zapominając, że to wiek siedmnasty, wygłaszają teorye przewrotu zgoła współczesne. Odtańczywszy „zbójnickiego", i pokonawszy oddział szlachty, który na nich napadł, dążą tłumnie pod Czorsztyn.

Akt drugi odbywa się w zamku czorsztyńskim. I tu dopiero poznajemy bohatera. Ale zupełnie nie takiego, jakim mogliśmy wyobrażać go sobie na podstawie chociby słów Hanusi, Salki, a nawet matki Hanusi, starej Łętowskiej. To nie orzeł, patrzący śmiało w słońce, to nie pełen zapału rycerz zbuntowany, to nawet nie zbójnik, nie wahający się przed niczem, — to jakiś marzyciel, teoretyk, wygłaszający szumne tyrady, albo sentymentalnie pieszczący się z Hanusią, która wraz z tłumem górali znalazła się w Czorsztynie... Rozczarowanie widza jest tak wielkie, że od pierwszej chwili postać Napierskiego blednie, przestaje go interesować. Wątek dramatyczny nie znalazłszy oparcia w głównym bohaterze, rwie się. Zarówno blednie i postać Hanusi, która w pierwszym akcie zapowiadała prostą, lecz silną postać niewieścią, — tu zaś, mdlejąca w ramionach Janosika-Napierskiego, traci wiele ze swego uroku. Utrzymuje się za to w nieprawdopodobnym tonie deklamatora-apostoła, klecha Radocki, a zarysowuje się coraz silniej i rzeczywiście bardzo plastycznie postać sołtysa Łętowskiego. Gdyby wszystkie postacie utworu Kasprowicza były równie silnie nakreślone i przeprowadzone równie konsekwentnie, „Bunt Napierskiego" byłby pięknym dramatem.

W akcie tym jesteśmy świadkami sceny, w której Salka Nieznana, zagrzewając Napierskiego do buntu, przypomina mu, że jest synem Władysława IV., a zarazem wzapale, zdradza przed nim tajemnicę, że ona jest — jego matką.... Wówczas Napierski rozczula się ogromnie i klęka przed żebraczką, która wnet zaprzecza swym słowom i oświad-

cza, że była tylko jego piastunką, a jest uosobieniem „krzywdy", którą on, Napierski, pomścić winien. Mówi znowu bardzo pięknie i tajemniczo, choć nieco za długo, a o tyle niekonsekwentnie, że zachęcając syna czy wychowanka do bratobójczej walki, przestrzega go, aby nie przelewał „krwi niewinnej" — bo zginie. Tymczasem krew ta już się leje, bo górale, idąc pod Czorsztyn, palą wsie i mordują. Ale i sam Kostka Napierski dopuści się wkrótce rozlewu niewinnej krwi. Oto sojusznik jego, podstarości nowotarski, Zdanowski, dowiedziawszy się, że p. Kostka jest po prostu w zmowie z Chmielnickim i dla niego lud buntuje, mierzy się z nim na ostre i pada raniony.... Krew więc niewinna przelana i fatum spełnić się musi, bo jak słusznie i obrazowo powiada Salka Nieznana, że nawet samo przeznaczenie, gdy raz było u siebie samego w służbie i wiodło bydło na rzeź, a zdjęte żalem chciało się wrócić z drogi — uczynić już tego nie mogło.... Więc Napierski zginąć musi, nie obroni Czorsztyna przeciw szturmującemu pułkownikowi Jarockiemu i ujęty wraz z Łętowskim i Radockim pójdzie do Krakowa — na pal. — Ta obrona Czorsztyna jest najsłabszym epizodem dramatu. Liryzm poetycki zabił tu całą dramatyczną siłę. Napierski mniej myśli o walce i posłannictwie swem: oswobodziciela ludu, niż o Hanusi. W samym wirze walki każe góralowi Krzysiowi grać sobie na skrzypcach i bierze niby jakiś ślub z Hanusią. Ale nie on sam jeden osłabia efekt dramatyczny chwili. I ci górale walczący za swoją wolność, wyglądają iście nie na takich, którzyby na seryo myśleli o tem. Ich tańce, śpiewy, pijatyka i wrzaski przed samą walką, a nadewszystko łatwość, z jaką dają się przekonać i uwieść Czepcowi do zdrady, pozbawiają tych „szermierzy swobód chłopskich" wszelkiego uroku, a walkę odzierają z cech rycerskiego bohaterstwa. Do ujemnego wrażenia przyczynia się także nie mało galerya, która zachwycona „zbójnickim" na całe gardło wrzeszczy „bis". — Wrażenie grozy pierzcha zupełnie.

Ale otóż i koniec. — Czepiec, mszcząc się na Napierskim za uwiedzenie Hanusi, zdradza i wpuszcza dragonów biskupa Gembickiego do zamku. Pułkownik Jarocki bierze Napierskiego wraz z towarzyszami w niewolę. Może teraz, w tej chwili, Napierski urośnie w bohatera? Niestety, nie! — Staje się on jeszcze bardziej sentymentalnym i płaksiwym. Długo, bardzo długo, jak Marya Stuart ze służebnicami swemi, żegna się on z Hanusią, poległym Krzysiem i żyjącymi góralami, aż wreszcie odchodzi, polecając kochance, aby kołysała ich wspólne dziecię....

Powiem teraz otwarcie. Utwór Kasprowicza jako rzecz sceniczna ma bardzo mało zalet a wiele, bardzo wiele wad. Nie mówiąc już o tle historycznem, którego nie ma zgoła, same charaktery, wzięte bez względu na tło owo, oprócz jednej silnej i dobrze postawionej postaci Łętowskiego, są ledwo szkicami, zarysowanymi albo słabo, albo niewyraźnie. Stosuje się to przedewszystkiem do postaci głównego bohatera. We wrażeniu scenicznem szkodzi mu to najbardziej, że w akcie pierwszym mówią o nim jako o zuchwałym bohaterze-zbójniku, a widz, gdy go ujrzał, od razu go ocenia inaczej.

W pierwszych słowach zdradza się już Napierski ze swą niemocą, jakiemś na poły chorobliwem marzycielstwem, z sentymentalizmem, graniczącym z ckliwością. —Ten szermierz swobody ludu, mściciel krzywd jego, głoszący szumne frazesy, zaczyna od tego, że przebrany za górala, uwodzi córkę chłopa, swego głównego sprzymierzeńca, Hanusię Łętowską i porzuca ją, — a odnalazłszy, mięknie w jej objęciach, zapominając o celu swojego życia. Ten mściciel krzywd zaczyna sam od krzywdy; ten bohater staje się potem romansowym kochankiem a nawet przed śmiercią czułostkowy, nie umie zdobyć się na słowo, któreby po nim zostało.... Pamięta tylko o dziecku, które ma urodzić uwiedziona przez niego Hanusia. — Ach, to macierzyństwo przyszłe Hanusi, jakże ono także jej szkodzi! Gdy śpiewa: „luli, luli", — gdy zapytuje kochanka, kto będzie kołysał jej dzieciątko, — staje się także ckliwo-sentymentalną. Dziewiczość tej rozmiłowanej w Janosiku góralki, byłaby dodała jej stokroć więcej nie tylko uroku, ale i siły i bohaterstwa, gdy obok kochanka staje u wyłomu na szańcach zamkowych. W pierwszym akcie zdaje się być ona pełną namiętności, brutalną może, ale dzielną kobietą, — w następnych odsłonach spada do rzędu zwykłych, uwiedzionych a sentymentalnych dziewcząt. Klecha Marcin Radocki, zarówno jak i Salka Nieznana, to już zupełnie fantastyczne postacie: pierwszy ze swoim niby chrześciańskim socyalizmem (w 1651 r.!), druga ze swą tajemniczą, natchnioną mową i pochodzeniem. Zarówno jak Napierski, tak Radocki i Salka, zdają się być raczej „symbolami" niż osobami przeniesionemi na scenę z dziejowego podania. W ich słowach allegoryj mnóstwo a sposób myślenia i wyrażania się zupełnie tegoczesny. To wprowadza do dramatu pewną niejasność; przydługie tyrady przerywają do reszty słaby wątek akcyi scenicznej, nierozwiniętej i bladej. W akcyi tej ani sam bunt jako taki, ani walka o swobodę ludu, nie wychodzą należycie. Brzmią szumne słowa, działania braknie.

Kardynalnym również błędem tego utworu, jest wszelki brak kolorytu dziejowego i pewne naciągnięcie faktów do zamierzonej tendencyi. — Postać Napierskiego, jeżeli nie zupełnie wyraźnie, to przecież dość już jasno występuje ze studyów o tym przedmiocie bądź o samym Napierskim, bądź o Czorsztynie. Bunt Napierskiego był Chmielnickiego robotą, a miał na celu ułatwienie drogi Rakoczemu do Krakowa. Podobnie jak Chmielniki, tak i najemnik jego Napierski, przyrzekali wprawdzie włościanom swobody różne, ale chyba nie ubierali tego w teorye tak skończone, tak zupełnie dzisiejsze Napierski i Radocki są pod tym względem zupełnie anachronicznemi postaciami. Napierski, zwykły awanturnik, przybierał rozmaite nazwy, przyswajał sobie nawet nazwisko słynnego rodu Kostków ze Sztemberga, — rzeczywiście zaś nazywał się podobno Szymon Bzowski. W tym sojuszniku Chmielnickiego nie było wcale materyału na wielkiego obrońcę praw ludu, jak nie było go zapewne i w Radockim, pospolitym klesze z Pcimia. — Nie idzie tu jednak wcale o fakta; gdyby autor „Buntu" dał nam historyczne tło i koloryt, niktby chyba nie mógł brać za złe poecie, że dla podniesienia efektu przeinaczył nieco fakta, niezbyt zresztą wielkiej doniosłości. Tu jednak stało się wręcz przeciwnie. Przeinaczenie faktów osłabiło sceniczne wrażenie a z charakteru zuchwałego buntownika, nadającego się zupełnie na scenicznego bohatera, uczyniło niejasną, mglistą postać socyalisty-marzyciela.

Taki jest szczery sąd nasz o „Buncie" jako o utworze scenicznym. Zupełnie odmiennie ocenić byśmy go mogli jako poemat. Rzeczywiście, tyle jest w nim prawdziwie poetycznych piękności, tyle szczerego zapału, tyle głębokiego uczucia, a forma tak często świetna, że nie waham się „Buntu", jako poetycznego dzieła, zaliczyć do najlepszych Kasprowicza utworów. Wczoraj nieraz przychodziło żałować, że wiele z tych piękności niknąć musi w scenicznem przedstawieniu. Oddziaływały one jednak często i na widza. I temu przypisać należy, że „Bunt" bardzo ciepło przyjęty był przez licznie zgromadzoną publiczność. Poecie należały się też w pełni wieńce i kwiaty, któremi go obsypano.

Utwór Kasprowicza odegrany był w całości bardzo dobrze; sceny zbiorowe w I. i III. akcie nawet doskonałe, za co reżyseryi należy się szczere uznanie. Główna postać Napierskiego nie zyskała wcale w wykonaniu p. Sosnowskiego, który tej deklamatorskiej postaci, nadawał jeszcze wcale nie rycerskie, a bardzo eleganckie pozy, którebyśmy nazwali — prowincyonalnem.... *bel canto*. I głos p. Sosnowskiego, bardzo zresztą piękny, przybierał czasem brzmienia zbyt miękkie, okropnie pieściwe, co pognębiało do reszty w opinii widza postać „buntownika". — Pani Stachowicz, w roli Hanusi, zapomniała w akcie pierwszym, że góralka ta ma być niezmiernie idealną w następnych odsłonach. Bardzo pospolitej i brutalnej zrazu Hanusi nie było też swojsko z tonem lirycznym w odsłonach następnych. Sądzę, że złagodzenie jaskrawej pospolitości w pierwszym akcie i nadanie Hanusi cechy nieco marzycielskiej, choćby chwilami, usposobienia, przyczyniłoby się znacznie do wyrównania charakteru tej postaci. Wybornie grała pani Gostyńska jako Salka Nieznana, chociaż tej znakomitej artystce brakło czasem głosu w wypowiadaniu zbyt długich a gwałtownych tyrad. Bardzo dobrą również była panna Rybicka, jako Łętowska. P. Chmieliński był znakomitym Łętowskim; to jedna z jego najlepszych ról. Artysta schwycił też najwierniej góralską gwarę, — ale możeby akcentowanie należało nieco złagodzić, przy szybszem bowiem mówieniu trudno treść zrozumieć. P. Wysocki bardzo inteligentnie odtworzył postać Radockiego; wyszłaby ona może silniej, gdyby artysta chciał jej nadać wybitniejszą cechę fanatyzmu. P. Jaworski w tonie właściwym odtworzył postać Zdanowskiego, ale dlaczego ubogi podstarości nowotarski, któremu Salka Nieznana zarzuca, że masłem handluje, dlaczego wystąpił wczoraj w ozdobnym stroju karmazyna? to wytłómaczyć równie trudno, jak i daty na afiszu: „Rzecz dzieje się w r. 1631, gdy Czorsztyn zajęty został przez Napierskiego 18 czerwca 1651, a 24 czerwca tegoż roku odebrany z rąk awanturnika. ***

## Z Izby sądowej.

*(Galicyjska Kasa oszczędności).*

**Lwów**, 18 października.

W uzupełnieniu sprawozdania z wtorkowej rozprawy podać należy kilka szczegółów, naszkicowanych tylko kilkoma słowy. Mianowicie, po przesłuchaniu osk. Szczepanowskiego, a przed przesłuchaniem świadka p. Łodzińskiego, zabrał głos syndyk Kasy oszczędności dr. Dąbrowski i poruszył sprawę Myszyn i Dżurowa. Zapytał oskarżonego:

Przy ostatniem przesłuchaniu wyraził pan zapatrywanie, że kopalnie Myszyn i Dżurów przedstawiają wartość około 300.000 zł., otóż pragnąłbym wyjaśnić: czy pan był tego samego zdania w chwili sprzedaży kopalń, od kogo wyszła inicyatywa ich sprzedaży i jaki był osobisty udział pana w tej sprawie?

Szczepanowski: Przyznaję, że ja zwołałem dnia 10 kwietnia b. r. zgromadzenie gwarectwa i że na tem zgromadzeniu uchwalono bezzwłoczną sprzedaż tych kopalń.

Dr. Dąbrowski: Uchwalając sprzedaż, musieli panowie mówić także i o cenie, jakiej żądać należy?

Szczepanowski: Tak jest. Przypominam sobie, ustanowiliśmy cenę 80 do 100 tysięcy.

Dr. Dąbrowski: Działając w tej sprawie jako pełnomocnik pana, żądałem przed przyjęciem oferty p. Lityńskiego, przedłożenia mi pozwolenia pana na tę sprzedaż i dostarczono mi list pana z 13 maja r. b., w którym (odczytuje list) pan oświadcza: „zgadzam się w zupełności na przyjęte warunki sprzedaży p. Lityńskiemu." Czy pan ten list podpisał?

Szczepanowski: List ten podpisałem i na sprzedaż się zgodziłem, szło mi bowiem nie tyle o uzyskanie wyższej ceny, ile o znalezienie nabywcy, któryby w obec tego, iż Kasa nie chciała na kopalnie nic łożyć, podtrzymała te kopalnie i egzystencyę setek robotników.

Dr. Dąbrowski: Jak pan sobie wyobraża, coby się stało z kopalniami, gdyby Kasa, tak samo, jak nie objęła w sekwestr przedsiębiorstwa beczek, nie zajmowała się wcale Myszynem i Dżurowem?

Szczepanowski: Byłoby gorzej, bo kopalnie wraz z maszynami byłaby niezawodnie zalała woda.

Dr. Dąbrowski: Teraz z obowiązku mego przejść muszę do ustalenia szkody, jaką Kasa oszczędności z winy pana ponosi, i jaką już dotąd w bilansie za rok 1898 odpisała. Przypominam więc panu, że dług, jaki pan sam uznał jako Kasie należny, wynosił w styczniu b. r. 5,525.439 zł. Poręka pp. Wolskiego i Odrzywolskiego opiewa na sumę 3,100.000 zł., pozostaje dług nieporęczony 2,425 439 zł., który ma pokrycie tylko na resztach ceny kupna Myszyna, na kopalni Majdan i Paszowa, fabryce beczek i wierzytelnościach prywatnych, co wszystko razem — suto licząc — nie przedstawia wartości 300.000 zł. Pozostałoby przeto bez pokrycia 2,125.439 zł., w obec czego gal. Kasa oszczędności już w tym roku sumę 2,000.000 zł. z rachunku pana, jako nieściągalną, odpisała. Czy więc pan uznaje nieściągalność tej sumy?

Szczepanowski: Zdawało mi się, że pp. Wolski i Odrzywolski poręczyli cały mój dług, a także i wartość przedmiotów, na zabezpieczenie tego długu pozostałych, nie da się ściśle oznaczyć.

W dalszym ciągu rozprawy środowej p. Wacław **Wolski** przesłuchany jako świadek, podał, że kopalnie węgla, które wymagają wielkich wkładów, nie były dla Szczepanowskiego interesem fortunnie obranym, zwłaszcza przy kosztownej bardzo, a nie należycie prowadzonej administracyi. Już z końcem roku 1895 było położenie prawie rozpaczliwe. Wiedzieliśmy, powiada świadek, który jako urzędnik techniczny Szczepanowskiego interesował się sprawami jego przedsiębiorstw — że stan jest krytyczny. Utyskiwał też na to Zima, że portfel wekslowy jest przekroczony, a zabrał też głos w tej sprawie komisarz rządowy radca Kleeberg. Wówczas zobowiązaliśmy się, t. j. p. Odrzywolski i ja dać gwarancyę za wszystkie długi Szczepanowskiego, w sumie około 2 do 3 milionów.

Swiadek podaje, że według jego mniemania Schodnica sprzedaną została niżej wartości, poczem zeznaje, że pierwsze żyro na weksle Szczepanowskiego dał w roku 1892. Gwarancya 550.000 zł. dana była w roku 1895 na naleganie Zimy, który przedstawiał, że długu Szczepanowskiego nie może przez bilans przeprowadzić. Daliśmy (Wolski i Odrzywolski) weksle i dokument zezwalający na intabulacyę kwoty 550.000 zł. na kopalniach. Równocześnie postawiliśmy jako warunek zmianę w administracyi przedsiębiorstw Szczepanowskiego i rzeczywiście p. Heinrich został usunięty. a zarząd objął p. Łodziński. Nie chcieliśmy, mimo że stan aktywów był niższy od pasywów dopuścić do konkursu, nie tyle ze względów na pokrewieństwo ze Szczepanowskim, ile raczej dla tego, że nie mogliśmy uważać interesów jego za rzecz prywatną. To też postawiliśmy Zimie kwestyę w ten sposób, że los nasz nie może zależeć od byle jakiego artykułu dziennikarskiego i zażądaliśmy, ażeby stosunek osobisty, jaki był między nami a Zimą stał się stosunkiem między nami a Kasą oszcz. Było to w grudniu 1898. Napisaliśmy wówczas list zobowiązujący nas do wystawienia dokumentu gwarancyjnego.— Dokumentu tego Zima nie chciał ogłaszać i w ogóle występować z nim przed dyrekcyą, aby uniknąć publicznego rozgłoszenia sprawy.

Swiadek przyznaje, że Zima nie trzymał się statutu, udzielając Szczepanowskiemu kredytu, wychodzącego po za ramy statutem nakreślone. W ogóle zaraz z początku karyery Szczepanowskiego dał mu kredyt do kwoty bardzo wysokiej, a później brnął dalej. Dlatego też pewno ukrywał Zima, (przyznaje świadek na przedstawienie przewodniczącego) sumę długów Szczepanowskiego przed zarządem Kasy. Utyskiwał też na to nieraz. Swiadek stwierdza następnie. że wspólnie z p. Odrzywolskim ofiarował gwarancyę całym swym majątkiem za długi Szczepanowskiego do wysokości 5 milionów pod warunkiem, że Kasa rozłoży spłatę tego długu na pewien szereg lat. Obecnie p. Łodziński spłaca z dochodów Schodnicy pewne kwoty na rachunek długów Szczepanowskiego.

Swiadek zeznaje, że przy podejmowaniu gwarancyi ogólna cyfra długów Szczepanowskiego, jaka się okazała, była dla świadka niespodzianką, ale znaczny ich wzrost przypisuje lichwiarskim procentom i złej, niedbałej administracyi jego przedsiębiorstw, tudzież łatwowierności Szczepanowskiego przy zawieraniu kontraktów o własność terenów.

Na pytania dr. Greka podaje świadek, że w r. 1892, kiedy przystępował do spółki, nie miał żadnego kapitału, w chwili zaś ofiarowania gwarancyi spółka Wolski i Odrzywolski miała około półtora miliona. W obec tego szybkiego wzrostu majątku można było uważać, że i Szczepanowski wkrótce z długami się upora. Swiadek zaznacza wreszcie wielki wpływ Szczepanowskiego na rozwój przemysłu naftowego w Galicyi.

Do świadka zwraca się następnie syndyk Kasy oszczędności, dr. Dąbrowski:

Przy końcu wczorajszego przesłuchania świadka p. Wolskiego stawiał dr. Grek cały szereg pytań, zmierzających do tego, aby wykazać, że Schodnica przyniosła pp. Wolskiemu i Odrzywolskiemu w roku 1897 około 400.000 złr. zaś w roku 1898 około 440.000 złr. dochodu *netto*, że przeto pp. Wolski i Odrzywolski mając takie dochody, mogli bez narażenia się na zarzut lekkomyślności subwencyonować w tym czasie wydawnictwo *Słowa Polskiego* sumą 230.000 złr.

Nawiązując do tego pytania przedstawił dr. Dąbrowski p. Wolskiemu, że pomimo tak wielkich dochodów stan interesów majątkowych pp. Wolskiego i Odrzywolskiego był w owym czasie bardzo krytyczny, albowiem za cały majątek ofiarowano przy pertraktacyach sprzedaży, prowadzonych w listopadzie 1898 w Berlinie, sumę 3 i pół miliona, podczas gdy osobiste długi firmy Wolski i Odrzywolski bez poręki Szczepanowskiego, wynosiły w tym czasie przeszło 3,700.000 złr., a to w Kasie oszczędności z tytułu podpisów na wekslach 2,148.000 złr., w Banku Düsseldorfskim 880.000 złr., za faktury 350.000 złr., na hipotece domu naftowego 120.000 złr., na Schodnicy hipoteczna 160.000 złr. i t. d. Ponieważ od tych długów płacono 240.000 złr. rocznie procentów, przeto na spłatę kapitału pozostawało tylko 200.000 złr. rocznie. W tem miejscu powstała kontrowersya między dr. Grekiem a dr. Dąbrowskim, albowiem dr. Grek dowodził, że nie wiele ludzi w kraju ma 200.000 złr. rocznego dochodu i że każdy, kto takim rozporządza dochodem, może dać na wydawnictwo pisma 230.000 złr., zaś dr. Dąbrowski dowodził, że kto ma długów przeszło 3 i pół miliona musi przedewszystkiem spłacać kapitał dłużny a potem dopiero myśleć o subwencyach na wydawnictwa.

Przewodniczący przerwał dyskusyę między dr. Grekiem a dr. Dąbrowskim, wskazując, że będzie czas na nią przy ostatecznych wywodach a zarazem przerwał posiedzenie i wyznaczył następne na czwartek o godzinie 8 z rana.

**Lwów**, 19 października.

XVI. dzień rozprawy. Z oskarżonych obecny jest tylko Eug. Wędrychowski. Oskarżony Szczepanowski zachorował tak, że z domu wydalić się nie może.

Staje jako świadek p. Kazimierz **Odrzywolski**, przemysłowiec, szwagier oskarżonego Szczepanowskiego (ożeniony z siostrą żony Szczepanowskiego). Składa przysięgę. W roku 1885, po skończeniu Akademii technicznej w Krakowie, został przez Szczepanowskiego zaangażowany do kopalni w Peczyniżynie, poczem przeniósł się do Słobody rungurskiej, później do Schodnicy, w r. 1893 wyjechał do Argentyny, skąd po znanym „krachu" argentyńskim wrócił do kraju. Tu wspólnie z ś. p. Błażowskim, który także był w Argentynie, wziął oskarżony teren około 40 morgów w Schodnicy Błażowski zmarł niebawem na influenzę, a skutkiem tej śmierci było wejście do spółki innych spólników. Kopalnia kosztowała w ogóle 800.000 zł. Liczyliśmy — mówi świadek — że będzie można cały ten kapitał spłacić z dwóch szybów, które były czynne, niestety jednak rachuby zawiodły. Musieliśmy zaciągać pożyczki, między innemi w Anglobanku na 19 procent (sensacya). Swiadek opisuje następnie rozmaite zmienne koleje, przez jakie przechodziły kopalnie, tudzież inne przedsiębiorstwa Szczepanowskiego i stwierdza, że w r. 1895 już była mowa o otwarciu konkursu. Wówczas to świadek wspólnie z p. Wolskim podpisał zobowiązania wekslowe na 550.000 zł. w tem przekonaniu, że cała ta suma użytą będzie na zmniejszenie długu Szczepanowskiego. O otrzymaniu renty na 550.000 zł. w naturze od Zimy, świadek nic nie wie.

Świadek z pewnym naciskiem stwierdza, że Zima ciągle „gryzł się wysokością długów Szczepanowskiego i tem, że właśnie z tego powodu Szczepanowski musiał pod koniecznym przymusem Schodnicę sprzedać". Szczepanowski podejmował rozmaite próby, aby tej ostateczności uniknąć, tłukł się po całym świecie, zawarł niefortunny interes z Polkem — ostatecznie jednak do sprzedaży Schodnicy przyjść musiało.

Swiadek podaje, co już zeznał w śledztwie, że majątek spółki Wolski i Odrzywolski wystarczał, jego zdaniem, do zupełnego pokrycia długów Szczepanowskiego.

W styczniu r. b. wręczyli Wolski i Odrzywolski dyr. Zimie „memoryał" o stanie długów Szczepanowskiego i o przyjęciu gwarancyi za te długi. W memoryale tym, (który przewodniczący w całości odczytał), podają gwaranci, że z dochodu około miliona zł. rocznie mogą być w szeregu lat długi Kasy w zupełności spłacone. Dziś oświadcza p. Odrzywolski, że dochód przedsiębiorstw naftowych spółki Wolski i Odrzywolski można przyjąć w przyszłości jeszcze wyższy, w obec nałożenia cła na naftę rossyjską i podniesienia się skutkiem tego ceny produktu krajowego. W chwili krytycznej obliczyli gwaranci wartość gwarancyi na 8 i pół miliona zł.; dziś ta gwarancya ma wartość o wiele wyższą.

Przy tej sposobności podaje świadek, że jakkolwiek w Rumunii tereny naftowe, będące własnością spółki, są wielce obiecujące pod względem obfitości ropy, to jednak eksploatacya przedstawia się niekorzystnie z tego powodu, że cena ropy w Rumunii jest bardzo niska. Obecnie wynosi 3 franki 50 cent. za centnar.

Przewodniczący odczytuje następnie „zapis kaucyjny" z dnia 2 lutego b. r. przed notaryuszem Kukawskim zeznany, w którym pp. Wolski i Odrzywolski zobowiązują się solidarnie do pokrycia swoich i Szczepanowskiego długów, w Kasie oszczędności zaciągniętych, do łącznej wysokości 4 (czterech) milionów zł., i zabezpieczają tę porękę zapisem na wszystkich przedmiotach swej własności.

Z tej samej daty jest akt notaryalny (zapis dłużny) którym pp. Wolski i Odrzywolski zeznają, że zaciągnęli w Kasie dług w kwocie 1 (jednego) miliona złr., zobowiązują się zapłacić ten dług za 2 dni (t. j. 4 lutego) ewentualnie zaś upoważniają Kasę do zaprowadzenia administracyi ich przedsiębiorstw z ramienia Kasy i przyznają Kasie prawo zastawu. Swiadek podaje, że obydwoma tymi aktami objęte są i weksle firmy Wolski i Odrzywolski W obec tego, że długi Wolskiego i Odrzywolskiego wynosiły 1,600.000 złr., znaczyłoby, że poręka za dług Szczepanowskiego wynosiła ogółem 3,400.000 złr. Z rachunku wynika, że nie objęty poręka dług Szczepanowskiego w Kasie wynosi 2,125.000 złr.

Swiadek stwierdza, że jest zamiarem firmy Wolskiego i Odrzywolskiego spłacenie wszystkich długów Szczepanowskiego oraz firmy Wolskiego i Odrzywolskiego a ma też najgłębszą wiarę w to, że w szeregu lat spłata wszystkich długów da się uskutecznić. Idzie tu o oczyszczenie imion Szczepanowskiego oraz Wolskiego i Odrzywolskiego od zarzutów, jakoby chcieli Kasę narazić na jakąkolwiek stratę. Swiadek nie był i nie jest za sprzedażą Schodnicy, podaje oraz, że dziś spółka Wolski i Odrzywolski nie ma żadnej możności przeszkodzenia ewentualnej sprzedaży. Dla czego „zapis kaucyjny" do tabuli nie wszedł, świadek nie wie, przypuszcza jednak, że prawdopodobnie dla tego, iż chciano uniknąć kosztów.

Swiadek stwierdza, że Zima nie ukrywał przed firmą Wolski i Odrzywolski wysokości portfelu Szczepanowskiego, ale taił to przed organami zarządzającymi Kasą. Również unikał Zima (podaje p. Odrzywolski na pytanie prokuratora) wydania p. Łodzińskiemu dokładnego szczegółowego wykazu tych długów. — O wydaniu Szczepanowskiemu w styczniu r. b. jakichś efektów z Kasy świadek nic nie wie.

Na pytanie sędz. przys. Goreckiego, oświadcza p. Odrzywolski, że spólnicy Wolski i Odrzywolski mieli w lutym r. b. najsilniejszą wiarę w możliwość spłacenia wszystkich długów Szczepanowskiego, oraz swoich, a dali porękę tylko na 5 milionów, ponieważ Zima wyraził się, że podanie wyższej kwoty udaremniłoby wszelkie pertraktacye.

Sędzia Gorecki wątpi, czy oddanie Schodnicy pod zarząd Kasy, a więc w ręce ludzi niefachowych, może doprowadzić do owego celu spłaty pretensyj Kasy. Swiadek wyraża silne przekonanie, że organa, dziś powołane do zarządu majątkiem schodnickim, nie doprowadzą do sprzedaży Schodnicy. Nie może przypuścić, aby JE. P. Marszałek chciał ją sprzedać komu obcemu, bo z pewnością nie byłoby to z korzyścią dla kraju. (Tu świadek zapala się): Schodnica to ostatni posterunek przemysłu krajowego. Swiadek sądzi też, iż nacisk opinii publicznej pójdzie w tym kierunku, że nie dopuści sprzedaży. Zdaniem świadka, „krach", jaki nastąpił, był potrzebny, ażeby otworzyć oczy ludziom w kraju na przemysł krajowy, na możliwość rozwinięcia tego przemysłu, na bogactwa, jakie tkwią w ziemi....

Przewodniczący stwierdza z aktów, że z dniem 31 stycznia r. b. stan długów Szczepanowskiego w Kasie oszczędności przedstawiał się w cyfrze 5,525.436 zł, a długi Wolskiego i Odrzywolskiego wynosiły 1,622.485 zł. — razem przeto 7,147.921 zł.

Na pytania ze strony obrońcy Szczepanowskiego, dr. Greka, zeznaje świadek Odrzywolski, że Urycz (obok Schodnicy) zapowiada się jako teren wielce obiecujący i w razie pomyślnego rezultatu wiercenia, podniesie wartość Schodnicy bardzo znacznie. Schodnica — podaje świadek dalej — zatrudnia około 5000 robotników, dobrze płatnych, bo najniższa płaca robotnika w gotówce wynosi 25 zł. miesięcznie, a licząc z zarobkiem t. zw. metrowego 30 do 40 zł. miesięcznie; prócz tego mają robotnicy bez opłaty: mieszkanie, opał i światło.

W gorących słowach broni następnie świadek Szczepanowskiego przed zarzutem, jakoby Szczepanowski był **fantastą**. Człowiek, który układał budżet dla Austryi, który układał taryfy kolejowe, fantastą chyba być nie mógł. Nie mógł być fantastą też człowiek, który dał początek przemysłowi naftowemu i węglowemu w Galicyi, podjętemu na wielką skalę. Jeżeli Szczepanowski był fantastą — to kogoż dziś nazwać realistą? Wszak Szczepanowski głosił zasadę, że należy ludzi inteligentnych wciągnąć do pracy fizycznej— i temu też świadek zawdzięcza wyrobienie się w przemyśle naftowym. Inna rzecz jest być łatwowiernym (jak to Szczepanowskiemu zarzucają) w interesach, a inna rzecz wierzyć ludziom. Ta łatwowierność nie była wadą Szczepanowskiego, a skutki, jakie wynikły, były i są winą ludzi, którzy Szczepanowskiego otaczali.

Swiadek usiłuje w dalszym wywodzie, podjętym z wielkim ferworem, przedstawić, że Szczepanowskiego nie umiano, czy nie chciano należycie ocenić tu w kraju, że w Sejmie dawano mu jakby z umysłu do referowania budżet zakładu kulparkowskiego, albo wydatków na szupaśnictwo — ale przewodniczący do szerszych wywodów w tym względzie nie dopuszcza.

Swiadek podaje dalej, na pytania obrońcy dr. Greka, że *Słowo Polskie* założyli Wolski i Odrzywolski dla tego, ażeby Szczepanowski miał gdzie pisać, „nieść narodowi słowa prawdy i światła". Finansowego udziału Szczepanowski w *Słowie* nie miał i nie ma.

Na pytanie dr. Aschkenasego podaje p. Odrzywolski, że Schodnicę, jako posterunek przemysłu krajowego, rozumie w tem znaczeniu, iż jest to niejako zawiązek, z którego z czasem mógłby się w kraju rozwinąć wielki przemysł fabryczny. Szkoda, ażeby posterunek ten stracono przez oddanie go w ręce jakiegoś pozakrajowego przedsiębiorcy.

Następuje przerwa w rozprawie.

*(Po przerwie.)*

Przewodniczący zawiadamia, że z mocy przysługującego mu prawa zawezwał niepowołanych w akcie oskarżenia świadków K. Heinricha i Karola Pindera.

Staje przeto jako świadek p. Konstanty **Heinrich**. Niezaprzysiężony na razie, podaje, że był w roku 1893 pełnomocnikiem Szczepanowskiego i z tego tytułu otworzył sobie w marcu 1893 na swoje nazwisko w Kasie oszczędności „conto separato", składając 20.000 zł. w listach Towarzystwa kredytowego, które mu Zima wręczył ze słowami: „Proszę pana, tu są 20.000 zł., niech je pan złoży na podkład, a dostanie pan zaliczkę na konto pod swojem nazwiskiem, ponieważ podjęcie zaliczki na nazwisko Szczepanowskiego zwracałoby uwagę". Czyje te pieniądze były — świadek nie wie. Na ten podkład wziął świadek 16.000 zł. zaliczki, które uwidocznił też w księgach buchalteryi Szczepanowskiego, dla tego, aby była zgodność tych ksiąg z księgami Kasy. Swiadek wie, że jeszcze drugi raz składał na to konto jakąś kwotę w rencie, poczem konto owe wyrównane zostało. O tem zaś, jakoby to konto stopniowo wzrastać miało i doszło z końcem roku 1893 do sumy 160.000 zł. świadek nic absolutnie nie wie, podnosząc, że na późniejszych asygnacyach, potwierdzających składanie pewnych podkładów w rencie i pobieranie zaliczek, jakkolwiek pod nazwiskiem „Konstanty Heinrich", podpis jego (świadka) nie figuruje. Świadek był pełnomocnikiem Szczepanowskiego do końca roku 1895. Ma w Kasie oszczędności 19.000 zł. długu, dostatecznie, jakkolwiek nie w całości hipotecznie zabezpieczonego.

Swiadek na pytanie prokuratora przyznaje, że przypadkowo dowiedział się o istnieniu konta Kühnela na rachunek Szczepanowskiego, oficyalnie o tem nic nie wiedział. O istnieniu konta Pindera dowiedział się świadek dopiero wczoraj ze sprawozdań dziennikarskich z procesu.

Na podstawie zgodnego wniosku stron o zastosowaniu ustawy co do zaprzysiężenia świadka, uchwalił trybunał odebrać od świadka przysięgę, którą p. Heinrich składa

Swiadek Karol **Pinder**, kasyer b. Banku kredytowego (obecnie w likwidacyi), zeznaje również na razie bez przysięgi. W sposób bardzo stanowczy podaje, że miał około roku 1882 małą pożyczkę (coś 11, czy 21 tysięcy) w Kasie, którą w ciągu szeregu lat umorzył za pośrednictwem Banku kredytowego. O istnieniu konta na jego nazwisko, zawierającego takie transakcye jak składanie i podnoszenie równoczesne 300.000 złr., 75.000 złr. i t. d. — świadek absolutnie żadnej nie miał i nie ma wiadomości. Nigdy też nie wiedział, jakoby część długu Szczepanowskiego była zakontowana w Kasie na nazwisko świadka. Oświadcza dalej, że nic nie wie, czy istniała i jaka łączność finansowa między Szczepanowskim a dr. Marchwickim.

Po przesłuchaniu, strony nie żądają zaprzysiężenia świadka; trybunał uchwala przysięgi nie odbierać.

Prokurator stwierdza, że w księdze głównej cała manipulacya z kontem Pindera nie jest uwidocznioną, i w tej mierze interpeluje osk. Wędrychowskiego, który powtarza, co powiedział wczoraj, że wciąganie rachunków bieżących i akredytacyj do księgi głównej należało do adjunkta Ziołeckiego. Podaje, że dopiero teraz podczas rozprawy dowiedział się o „przebiegle obmyślanym planie", opartym na łączności konta Szczepanowskiego z innymi kontami. Oskarżony powiada, że absolutnie nawet niezdolnym się czuje do ułożenia takiego planu. Nie przeczuwał nawet tego szalbierczego postępowania....

Przewodniczący przedstawia jednak, że oskarżony był przecież buchalterem i musiał, jako znawca, widzieć i rozumieć manipulacyę Zimy w księgach.

Oskarżony odpiera, że na ów szalbierczy plan przeprowadzenia przez księgi długu Szczepanowskiego przez rozmaite konta, musiały się przynajmniej dwie głowy złożyć, bo jeden człowiek tego zrobić nie zdołał.

Przew. zwraca uwagę, że jednak Zima bez buchaltera obyć się nie mógł; wszak mógł się obawiać, że lada chwila buchalter na kark mu spradnie.

Osk.: Wszak był mu na karku i komisarz rządowy radca Kleeberg, a nic mu zrobić nie potrafił!

Jako dalszy świadek staje p. Karol **Kazubski**, b. naczelnik biur Szczepanowskiego, od maja r. b. prowadzący własne biuro techniczne. Zaprzysiężony podaje, że prowadził księgi rachunkowe Szczepanowskiego. Przed objęciem kierunku buchalteryi przez świadka, księgi były prowadzone bardzo bezładnie, ktoś niewtajemniczony w tok interesów, z ksiąg nie mógł sobie wyrobić żadnego wyobrażenia. Podstawowem było w tych księgach konto osobiste Szczepanowskiego. Z końcem r. 1895 saldo tego konta wynosiło 293.000 zł. jako dług Szczepanowskiego w Kasie oszczędności.

Świadek był w zarządzie interesów Szczepanowskiego we Lwowie zarazem i kasyerem. O istnieniu kont Kühnela i Fröhlicha w Kasie oszczędności dowiedział się dopiero z końcem r. 1898 od p. Łodzińskiego, a o koncie Liliena w ogóle nic a nic aż do czasu procesu nie wiedział. Nie wie, czy Szczepanowski nie załatwiał jakichś interesów po za kancelaryą swoich przedsiębiorstw, bez jej wiadomości.

Odczytują się następnie zeznania p. Tadeusza **Dobrowolskiego**, em. radcy rachunkowego c. k. Namiestnictwa. Był delegowany w styczniu r. b. do zbadania ksiąg Kasy oszczędności i ksiąg Szczepanowskiego. Te ostatnie do stycznia r. b. były prowadzone fragmentarycznie, i nie dawały należytego obrazu interesów. Świadek uczynił dokładne zestawienie rachunków Kasy z rachunkami Szczepanowskiego i wręczył to zestawienie p. radcy Dworu Jaegermannowi.

Odczytane z kolei pismo budapeszteńskiej Izby handlowej stwierdza, że walory fabryki beczek Polkego, wartości nominalnej 100 złr., nie mają żadnego kursu, i w ogóle nie są w obiegu. — Tutejsza (lwowska) Izba handl. i przem. oznajmia, że kuksy gwarectwa węglowego w Myszynie nie były nigdy na giełdzie notowane; początkowo wartość kuksa oznaczono na 10 do 11 tysięcy złr.; spadła ona później, ponieważ w Myszynie okazały się trudności terenowe.

Przewodniczący odczytuje szczegółowe rachunki wkładów i zaliczek Szczepanowskiego w Kasie oszczędności.

Na zapytanie dr. Aschkenasego podaje p. **Koczyndyk** jako świadek, że jeszcze „za swoich czasów" spostrzegł, że w rachunkach gal. Banku kredytowego figuruje konto gal. Kasy oszczędności. Przy bliższem zbadaniu przekonał się, że w Kasie oszczędności były otwarte konta na nazwiska rozmaitych urzędników Banku, a te prowadził Bank u siebie pod ogólnem kontem zbiorowem „Kasa oszczędności".

Dr. **Grek** stawia szereg wniosków, zmierzających do tego, ażeby stwierdzić, gdzie poszły miliony przez Szczepanowskiego podjęte z Kasy, a mianowicie, że nie poszły na żadne fantazye, ale na przedsiębiorstwa, które miały przyszłość i mogły dać podwalinę rozwoju przemysłu krajowego. W tym celu prosi dr. Grek o wezwanie na świadka inżyniera górniczego Fr. Brzozowskiego z Privoza koło Morawskiej Ostrawy, dalej o zarekwirowanie ksiąg z buchalteryi Szczepanowskiego i stwierdzenie z nich bodaj sposobem wyrywkowym, gdzie pewne znaczne sumy poszły. Następnie prosi o zawezwanie dr. Opolskiego na stwierdzenie, że Szczepanowski był w ciągu roku 1898 bardzo chorym i nie mógł wiedzieć o transakcyach, jakie się poza jego plecami w Kasie odbywały, bo otoczenie Szczepanowskiego uważało za swój humanitarny obowiązek nie uwiadamiać go o interesach. Wreszcie prosi dr. Grek o zawezwanie jako świadka p. Aug. Gorayskiego na okoliczność, że Szczepanowski w lutym r. b. prosił p. Gorayskiego, aby zawiadomił JE. Marszałka krajowego, iż podana wówczas przez *Kuryer Lwowski* suma jego długów 6 i pół miliona, nie jest dokładną, bo dług jego jest wyższy o półtora miliona, że więc Szczepanowski nie miał bynajmniej zamiaru taić wysokości swoich długów.

Prokurator nie oponował przeciw tym wnioskom. Trybunał uchwałę ogłosi później.

(Dokończenie nastąpi).

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wykaz handlu zagranicznego Austryi.** Przywóz w miesiącu wrześniu b. r. wynosił 55·4 milionów zł., o 6 milionów mniej niż we wrześniu roku zeszłego, — wywóz 77·8 milionów, t. j. o 6·3 milionów więcej niż w tym samym miesiącu 1898 r. Nadwyżka wywozu nad dowozem wynosiła przeto w miesiącu ubiegłym 22·4 milionów zł.

**Sprawozdanie targowe** ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 18 października b. r. Spęd średni. Płacono za woły średnie z paszy przeciętnej żywej wagi 400 do 500 klg. po 25 do 30 złr.

Targ ożywiony.

Cena mięsa w rzeźni: tylne od 48 do 54 ct., przednie od 45 do 50 ct.

Targ praski 16 października. Spęd 836 sztuk, między temi 499 sztuk galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły z paszy, średnie 26 do 34 zł., za krowy 24 do 30 zł. za buhaje 28 do 33 zł. za 100 klg. żywej wagi.

Targ średni.

Targ w Bernie morawskiem 12 października Spęd 86 sztuk wołów. Płacono za woły z paszy, po 32 do 34 złr.

Targ bardzo dobry.

**Wiedeń**, 19 października. Spirytus 19·80 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier (spokojnie) 12·12 do —·—.

Tendencya —.

**Wiedeń**, 19 października. Targ zbożowy.

Pszenica na jesień 8·43 do 8·44; — na wiosnę 8·74 do 8·75.

Żyto na jesień 6·92 do 6·93; — na wiosnę 7·27 do 7·28.

Kukurudza na październik 5·68 do 5·70, na listopad 5·66 do 5·68, na maj-czerwiec 1900 r. 5·40 do 5·41.

Owies na jesień 5·27 do 5·28; — na wiosnę 5·67 do 5·68.

Rzepak na wrzesień-październik 12·60 do 12·70; — na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·— do 33·—.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: piękna.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 12·12½ do 12·17½, loco Ołomuniec 11·50 do 11·60, loco Berno-Wiedeń 11·60 do 11·70, za listopad i grudzień loco Aussig 12·15 do 12·20, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·80 do 20·—. Nafta kaukazka transito Tryest 5·50 do 5·75, galicyjska przeźroczysta 19·75 do 20·25.

## OSTATNIA POCZTA

Na ławie ministeryalnej w Izbie posłów Rady państwa członkowie nowego gabinetu zajmują miejsca w następującym porządku: w środku zasiada hr. Clary; po prawej stronie dr. Wittek, dalej dr. Kindinger, dr. Hartel i dr. Kniaziołucki, a na lewej: hr. Welsersheimb, dr. Körber, dr. Chłędowski i dr. Stibral.

Związek niemieckiego stronnictwa ludowego wybrał napowrót p. Kaisera przewodniczącym a pp. Hohenburgera i Hoffman-Wellenhofa członkami zarządu stronnictwa.

Projektowaną rzekomo podróżą cesarza Wilhelma do Anglii zajmuje się cała prasa niemiecka. Większość dzienników stanowczo

jest przeciwną tej podróży. Według *Post*, nie zapadła w tej mierze ostateczna decyzya.

W tych dniach doniosły dzienniki, że cesarz Wilhelm nie przyjął protektoratu nad pomnikiem dla ks. Bismarcka w Stendal, a nawet sprzeciwił się, aby protektorat objął który z książąt domu panującego. Wiadomość tę obecnie potwierdzają urzędowo z nadmienieniem, że w piśmie, wystosowanem z polecenia monarchy do komitetu, zajmującego się budową pomnika, powiedziano, iż cesarz ze szczerem zadowoleniem dowiedział się o założeniu w Stendal archiwum, biblioteki i muzeum Bismarcka.

Pruski minister spraw wewnętrznych w reskrypcie zwrócił uwagę, że zbiorowe wycieczki do sąsiednich miejscowości austryackich odbywać się mogą tylko za poprzedniem zawiadomieniem właściwego starostwa w Austryi. Bez takiego zawiadomienia wycieczki są wzbronione.

---

Wedle zapewnienia korespondenta petersburskiego *Pol. Corr.*, w rossyjskich kołach oficyalnych nie daje się dostrzegać żaden taki objaw, z którego możnaby wnioskować, iż rossyjski poseł w Belgradzie, p. Mansurow, który wyjechał niedawno za urlopem, nie powróci już na swoją posadę, a tem mniej, jakoby zanosiło się na zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Petersburgiem i Belgradem.

---

Król serbski Aleksander otrzymał serdeczny telegram od sułtana z podziękowaniem za zawarte w mowie tronowej zapewnienie przyjaznych uczuć dla Turcyi.

---

Angielski minister dla kolonij Chamberlain wyraził w piśmie do londyńskiego korespondenta *New. York Tribune* podziękowanie za uznanie, które prasa amerykańska objawia dla polityki angielskiej w Transvaalu. Chamberlain podaje powody, dla których Anglia wmieszała się w sprawy Transvaalu i porównuje jej akcyę z faktem, że rząd Stanów Zjednoczonych nie chciał ścierpieć złej administracyi hiszpańskiej na Kubie.

Opinia niemiecka zwraca się obecnie znowu przeciwko Anglikom na korzyść Boerów. W Dreźnie odbyło się przed paru dniami publiczne zebranie, w którem wzięło udział przeszło 2.000 osób. Zebranie zwołane zostało celem zaprotestowania przeciwko „brutalnemu postępowaniu Anglii z Transvaalem." Na ten temat przemawiali dyr. Zimmermann, poseł do parlamentu Gräfe i redaktor Berthold, których nagrodzono hucznymi oklaskami. Uchwalono rezolucye, które wysłane będą do cesarza Wilhelma, kanclerza ks. Hohenlohego i dr. Leydsa, a nadto telegramy do cesarza Wilhelma i króla saskiego z prośbą o wstawienie się za Boerami, podobnie, jak to cesarz Wilhelm uczynił dnia 3 stycznia 1896 r., wysyłając znany telegram do prezydenta Krügera. — Teraz jednak inne są już czasy, — i cesarz Wilhelm zamiast wysyłać podobny telegram, w przyszłym miesiącu udaje się w podróż do Anglii, w odwiedziny do swej babki, królowej Wiktoryi.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Rada państwa.

**Wiedeń,** 19 października. Wczoraj o godzinie 4 popołudniu odbyło się posiedzenie Izby panów, na którem przewodniczący w Radzie Ministrów hr. Clary powtórzył złożone w Izbie posłów oświadczenie, dodając prośbę, aby Izba udzieliła patryotycznego poparcia zamiarom i intencyom Rządu, który obejmuje kierownictwo spraw państwowych wśród najtrudniejszych warunków i nie ma żadnego innego celu, jak służyć, wiernie Jego Cesarskiej Mości i Państwu — Oświadczenie rządowe kilkakrotnie przerywano oklaskami.

Następnie Izba panów wybrała deputacyę kwotową i kilka komisyj. Do deputacyi kwotowej wybrani zostali członkowie Izby panów: Beer, Dumba, Montecuccoli, hr. Schönborn i bar. Sochor.

**Wiedeń,** 19 października. Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby posłów odczytano szereg wniosków i interpelacyj, oraz spis przedłożeń rządowych. Hr. Clary przedłożył Izbie do wiadomości wszystkie rozporządzenia, wydane na podstawie §. 14, nadto w piśmie, wystosowanem do parlamentu, prosił o jak najrychlejszy wybór deputacyi kwotowej.

P. Minister spraw wewnętrznych przedłożył projekt ustawy w przedmiocie udzielenia wsparć gminom, dotkniętym klęską elementarną.

P. kierownik Ministerstwa skarbu przedłożył projekt ustawy, tyczącej się zniesienia stempla dziennikarskiego i kalendarzowego.

Ze zgłoszonych wniosków i interpelacyj wymienić należy następujące: Wniosek posła Kaisera, Hoffmana i towarzyszy o postawienie w stan oskarżenia gabinetu hr. Thuna za nadużywanie §. 14 i o wybór komisyi, z 48 członków złożonej, której ten wniosek ma być przekazany.

Podobny wniosek postawili posłowie Funke, Gross i towarzysze.

Posłowie Daszyński i tow. wystąpili z nagłym wnioskiem zniesienia §. 14.

Posłowie Verkauf i towarzysze żądają we wniosku nagłym wyboru komisyi dla zarządzenia śledztwa z powodu zajść w Graslitz.

Wniosek całej lewicy niemieckiej, podpisany przez posłów Kaisera, Luegera, Pergelta, Grossa i Kinka, domaga się wyboru z 36 członków złożonej komisyi, mającej wypracować ustawę, któraby zastąpiła §. 14 innem postanowieniem, ograniczonem wyłącznie wypadkami faktycznej, nadzwyczajnej potrzeby.

Posłowie Lewicki i towarzysze podali wniosek zniesienia stempla dziennikarskiego i kalendarzowego, tudzież wniosek zniesienia zakazu kolportażu.

Posłowie Byk, Rappaport i towarzysze, wnieśli interpelacyę z powodu obwinienia żydów o morderstwo rytualne w procesie kutnahorskim.

Posłowie Lewicki i towarzysze w sprawie ubezpieczenia urzędników prywatnych na starość i na wypadek choroby, — ci sami posłowie w sprawie uwolnienia od opłat pocztowych korespondencyj kas chorych i zakładów ubezpieczeń od wypadków.

Posłowie Kozłowski i towarzysze w sprawie wydania ustawy o handlu margaryną.

Dalej odczytano wniosek posłów Taniaczkiewicza, Okuniewskiego i towarzyszy, żądający ustawodawczego uregulowania kwestyi językowej.

Następnie posłowie Fischer i towarzysze domagali się od powiedzi na interpelacyę dawniejszą z powodu ekscesów w Frysztaku.

Posłowie Lewicki, Kolischer i towarzysze interpelowali w sprawie zniżenia ceny soli kuchennej.

Od sądu okręgowego w Cieszynie nadeszło pismo w sprawie wydania posła Stojałowskiego.

Na porządku dziennym następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek, umieszczono: Wybór wiceprezydentów Izby, sekretarzy i kwestorów, następnie dyskusyę nad oświadczeniem rządowem i wnioski nagłe.

**Wiedeń,** 19 października. W ciągu wczorajszego wieczora zebrali się na konferencyę przewodniczący klubów lewicy, niemiecka partya ludowa i klub Słoweńców.

---

**Kraków,** 19 października. (*Dep. pryw. telefonem*). Otwarcie kolei Kraków-Kocmyrzów odroczono do pierwszych dni listopada.

**Wiedeń,** 19 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował adjunkta Akademii weterynaryi we Lwowie dr. Gustawa Piotrowskiego nadzwyczajnym profesorem fizyologii i farmakologii w tejże Akademii.

**Wiedeń,** 19 października. Według doniesienia dzienników, p. kierownik Rady gabinetowej hr. Clary miał dziś dłuższą konferencyę z przewodniczącym komitetu wykonawczego prawicy, p. Jaworskim.

**Wiedeń,** 19 października. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjechał na kilka dni do dóbr swoich w Galicyi.

**Wiedeń,** 19 października. Przeważna część dzienników wita sympatycznie oświadczenie hr. Claryego w Izbie posłów i Izbie panów.

*Fremdenblatt* powiada, że program nowego Rządu nie okazuje żadnej jednostronnej tendencyi; można w nim odróżnić dwa zasadnicze punkta: przywrócenie normalnych stosunków parlamentarnych i ściśle przestrzeganie istniejącej konstytucyi — a więc cele, na które wszystkie stronnictwa zgodzić się powinny.

*Neue Fr. Presse* powiada, iż program, we wczorajszem oświadczeniu zawarty, jest nader skromny i obraca się w bardzo ciasnych ramach; ale pomimo tego skromnego wystąpienia nie jest wykluczone, że hr. Clary wystąpi z ram nakreślonych programem.

*Neues Wiener Tagblatt* wyraża zdanie, że co się stanie, nie zależy wyłącznie od Rządu, lecz w równej mierze od tego, czy stronnictwa umożliwią Rządowi postępowanie według modły europejskiej. Rządowi nowemu nie można odmówić czystości zamiarów i zręczności.

*Extrablatt* wyraża przekonanie, że obydwa przeciwne obozy powinny przyjąć program Rządu z zadowoleniem i radością.

*Deutsche Zeitung* twierdzi, że oświadczenie nowego gabinetu wywarło w Izbie posłów bardzo pomyślne wrażenie, a szczere wystąpienie hr. Claryego zjednało mu przychylność całej Izby. Niemcy mogą temu człowiekowi do pewnego stopnia zaufać.

**Wiedeń,** 19 października. *Wiener Tagblatt* powiada, że wśród normalnych stosunków program hr. Claryego nie natrafiłby na żadną opozycyę; program ten wykazuje prawdziwy patryotyzm austryacki.

*Vaterland* pisze, że program Rządu nie zawiera nic takiego, przeciw czemu możnaby podnieść zarzuty, przeciwnie należałoby go pochwalić.

*Reichswehr* nazywa to nieostrożnością, że oświadczenie rządowe zawiera tak stanowcze i pewne widoki na przyszłość i przepełnione jest spokojem i pewnością, iż Rząd nowy będzie istniał długo. Albowiem od Ministerstwa, które chce dłużej utrzymać się u steru rządów, musi większość i mniejszość żądać pewnych stałych i zdecydowanych zobowiązań, podczas gdy w obec Ministerstwa prowizorycznego większość i mniejszość zajęłyby stanowisko łagodniejsze.

*Deutsches Volksblatt* i *Arbeiter Ztg.* nie są zadowolone z programu Rządu. *Arbeiter Zeitung* zarzuca mu brak stanowczego oświadczenia się co do §. 14.

**Wiedeń,** 19 października. Wiedeńska Izba handlowa i przemysłowa wybrała w miejsce swego prezesa Mauthnera, który powołany został do Izby panów, — wiceprezesa Kitschelta, posłem do Rady państwa.

**Wiedeń,** 19 października. Hr. Clary przyjmie dziś popołudniu posłów Basseviego, Malfattiego i Salvadoriego i będzie z nimi konferował.

Komunikat niemieckiej partyi ludowej, wydany o wczorajszem posiedzeniu klubowem, powiada, że oświadczenie nowego Rządu było przedmiotem dłuższej dyskusyi, podczas której z różnych stron podniesiono, iż wspomniane oświadczenie nie jest dostateczne Skutkiem tego postanowiono zachować w obec nowego Rządu stanowisko wyczekujące.

**Wiedeń,** 19 października. Wspólny Minister skarbu Kallay wyjechał do Bośnii w podróż inspekcyjną.

**Wiedeń,** 19 października. Rada generalna Banku austro-węgierskiego uchwaliła dziś nie postanawiać jeszcze żadnej zmiany stopy procentowej.

**Wiedeń,** 19 października. Wybrany przez Izbę handlową poseł do Rady państwa Kitschelt wstąpił do wolnego zjednoczenia niemieckiego, które w miejsce Mauthnera wybrało posła Kinka swym prezydentem.

**Wiedeń,** 19 października. Prognoza tutejszej centralnej stacyi meteorologicznej na jutro opiewa dla całej Galicyi: „Północny wiatr, przejściowo pochmurno, chłodno.

**Praga,** 19 października. Wczoraj wieczorem ponowiły się zbiegowiska; kilka tysięcy osób zebrało się na placu św. Wacława i w sąsiednich ulicach. Policya wystąpiła i starała się rozproszyć tłumy, które jednak wyparte w jednem miejscu, zbierały się w innem, wznosząc rozmaite okrzyki. O godzinie pół do ósmej pojawiło się 5 batalionów piechoty, które spędziły tłum ku Królewskim Winogradom. Podczas rozpraszania zbiegowiska na placu św. Wacława, policyanci, których obrzucano kamieniami, wydobyli pałasy; — 4 osoby odniosły rany. Tłum, wyparty ku Królewskim Widnogradom, powybijał szyby w dwóch domach, w których znajdują się firmy niemieckie; straż policyjna rozpędziła ekscedentów, przyczem dała kilka strzałów rewolwerowych — nie zraniwszy jednak nikogo. O godzinie pół do 11 spokój został przywrócony — wojsko powróciło do koszar. Aresztowano ogółem 11 osób.

**Praga,** 19 października. Jak donoszą z Jaromerza, odbyły się tam onegdaj wieczorem demonstracye przeciw Rządowi, z powodu zniesienia rozporządzeń językowych, jednakże do wykroczeń poważnych nie przyszło.

Również z Czeskiego Brodu donoszą o podobnych demonstracyach. Młodzi ludzie przeciągali ulicami, demonstrując przed ratuszem i przed pomieszkaniem starosty. Spokój rychło przywrócono.

**Berlin,** 19 października. *National Zeitung* pisze o oświadczeniu hr. Claryego: „Wczorajsze oświadczenie kierownika gabinetu hr Claryego, złożone w austryackim parlamencie unikało wprawdzie sensacyjnych kwestyj, jednak w stanowczy sposób wykazało dobrą wolę Rządu. Hr. Clary apelował do parlamentu, celem rozwiązania najważniejszych bieżących kwestyj. Wyłuszczenia hr. Claryego są nawskróś objektywne i rzeczowe, zaś przerywania jego oświadczenia ze strony Młodoczechów nieuzasadnione.

**Hamburg,** 19 października. W obecności cesarza Wilhelma odbyła się wczoraj popołudniu uroczystość spuszczenia na wodę okrętu „Kaiser Karl der Grosse". Na danym przy tej sposobności bankiecie cesarz Wilhelm wzniósł toast, zaznaczając, że silna flota jest niezbędnie Niemcom potrzebną. Niemcy, dumne z potęgi swojej ojczyzny, nie powinny skąpić ofiar tam, gdzie chodzi o światowe stanowisko cesarstwa. W końcu cesarz wyraził gorące życzenie, aby wszyscy Niemcy, bez różnicy stronnictw, ugrupowali się około swoich książąt i cesarza.

**Paryż,** 19 października. Prezydent Loubet podpisał wczoraj dekret, ułaskawiający Artona.

**Paryż,** 19 października. Z powodu ogłoszonego w dzienniku *Aurore* artykułu, skierowanego przeciw generałowi Mercier, odbył się wczoraj popołudniu pojedynek na szpady pomiędzy redaktorem tegoż pisma Gohier a synem generała; ten drugi odniósł dość ciężką ranę.

**Paryż,** 19 października. Sędzia śledczy Berenger wezwał wczoraj do siebie Guerina, celem przesłuchania go; Guerin jednak, zasłaniając się słabością, odmówił wszelkich zeznań, a zaznaczył to tylko, że cały materyał aktów policyjnych, odnoszący się do jego osoby, jest kłamliwy.

## Anglia i Transvaal.

**Londyn,** 19 października. Do Izby gmin wniesiono przedłożenie o etacie dodatkowym zarządu wojskowego, domagającego się prawa powołania 35.000 żołnierzy i kredytu 10 milionów funtów szterlingów. W dalszym toku obrad nad adresem Harcourt krytykował w słowach jak najostrzejszych całe zachowanie się rządu w obec Transvaalu zarzucając rządowi, iż zszedł z drogi, prowadzącej do pokoju. Mowca zakończył oświadczeniem, iż nie bierze na siebie odpowiedzialności za zarządzenia wojenne, będzie jednak popierał rząd w obecnym nieszczęśliwym zatargu.

**Londyn,** 19 października. W Izbie gmin pierwszy lord skarbu Balfour odczytał orędzie królewskie, na mocy którego powołano rezerwę pod broń.

**Londyn,** 19 października. Jak donosi *Times*, rząd przedłożył parlamentowi żądanie dodatkowego kredytu na wydatki wojskowe w sumie dziesięciu milionów funtów szterlingów.

**Kapstadt,** 19 października. *Biuro Reutera* donosi bliższe szczegóły o bitwie między angielskim pociągiem pancernym, który dążył do Spytfontain a Boerami. Artylerya Boerów dała 13 strzałów na pociąg, które jednak wszystkie chybiły. Pociąg jechał dalej, strzelając z armat systemu Maxima. Boerowie odpowiadali silnym ogniem, jednakże rzadko trafiali. Pięciu Boerów poległo, kilku jest rannych, — Anglicy żadnych strat nie ponieśli.

**Pretoria,** 19 października. W Mafeking wywieszono białą chorągiew — niewiadomo jednakże dotąd czy miasto chce się istotnie poddać.

**Pretorya,** 19 października. Generał Cronje dotarł aż do Burmansdrift, przedmieścia Mafekingu i rozpoczął bombardować Mafeking. Wedle doniesienia z republiki Orańskiej, zmusili Boerzy nadchodzący z Kimberley pociąg kolejowy do powrotu, zburzyli tor i obsadzili Taimgs, położone na południe od Vryburga, przyczem nie natrafili na żaden opór.

**Johannesburg,** 19 października. Na zachodniej granicy republiki, po północnej stronie Mafekingu, zaszło przedwczoraj kilka utarczek. Boerzy zajęli kilka wsi, opanowali stacyę telegraficzną w Lobatsi i wzięli do niewoli urzędnika telegraficznego. Raporty ze wschodniej widowni wojennej donoszą, że Boerzy przerwali na kilku punktach komunikacyę kolejową.

**Pieter Maritzburg,** 19 października. Dziennik urzędowy ogłasza proklamacyę konsula holenderskiego, który wzywa holenderskich poddanych, aby się zachowali neutralnie.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 19 października 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 362·—, Akcye węg. zakł. kredyt. 366·50, Akcye Anglobanku 147·50, Akcye Unionbanku 296·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 229·25, Akcye Bankvereinu 265·50. Akcye Bodenkredit 444·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, (towar 373) Akcye kolei państwowych 324·—, Akcye kolei południowej 68·75, Akcye tramwayowe 434·—, Akcye kolei Elbethal 250·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 280·—, Akcye Alpine 257·50, Akcye Rima Muranyi 234·25, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1342·—, Akcye fabryki broni 195·—, Akcye tureckie tytoniowe 132·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·50, Renta majowa 99·35, Austryacka renta koronowa 99·05, Węgierska renta koronowa 94·25, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 96·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·70, 4 prc. listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 95·20, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 94·40, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·50, Losy tureckie 56·75, Marki 58·97, Rubel 127·88

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

# Nadesłane.

## W roku 2000

żyć będzie pokolenie, w którego krew i ciało niejedno wejdzie, co dziś jeszcze od wielu uważanem jest za zbyteczne. Tak samo jak dziś zupełnie naturalnem się wydaje, jeśli czysty człowiek codziennie się myje, nie będzie można później zrozumieć, że istnieli ludzie, którzy codziennie nie pielęgnowali ust i zębów. Dla tej ważnej części pielęgnowania ciała używa się teraz ogólnie znaną wodę do ust i zębów **„Kosmin“**, gdyż orzeźwia usta, wzmacnia dziąsła i konserwuje zęby.

Flaszka 1 zł. starczy na długi czas, otrzymać można w aptekach, większych drogueryach i handlach perfum. Generalna reprezentacya E. Skriwan, Wien IX, Müllnergasse 3.

## Dr. Brudzewski
**okulista**

b. I. asystent kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. elew kliniki okulistycznej uniwers. w Paryżu, 974
osiedlił się we Lwowie, **ul. Kopernika l. 9,** ordynuje od g. 11—1 i od 3—5.

### Przyjechali do Lwowa
dnia 19 października 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. W. hr. Baworowski z Tarnopola, S. hr z Tarnopola, S. hr. Drohojowski z Wilna, M. Gieskann z Wiednia, W. Dmochowski z Warszawy, S. Jarnuszkiewicz z Zakopanego, A. Kawecki z Krakowa, J. dr. Steuermannn z Sambbora.

## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

# Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

| Pociąg posp. | Pociąg osob. | Do Lwowa przychodzą: |
|---|---|---|
| | 12·10 | Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny). |
| 12·30 | | Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny). |
| 2·16 | | Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny). |
| | 3·05 | Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze). |
| | 3·30 | Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny). |
| | 6·00 | Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny). |
| | 6·10 | Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.). |
| | 6·50 | Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny). |
| | 7·10 | Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ |
| | 7·40 | Z Janowa (dworzec główny). |
| | 7·55 | Z Ławocznego (Peszt), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.). |
| | 7·44 | Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze). |
| | 8·05 | „ „ „ „ główny. |
| | 8·15 | Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny). |
| | 9·00 | Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny). |
| | 11·15 | Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny). |
| | 11·55 | Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny). |
| | 1·01 | Z Janowa (dworzec główny). |
| 1·30 | | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny). |
| | 1·40 | Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny). |
| 1·50 | | Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny). |
| 2·20 | | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze). |
| 2·35 | | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny). |
| | 5·15 | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze). |
| | 5·40 | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny). |
| | 5·55 | Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny). |
| | 6·10 | Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny). |
| | 6·20 | Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny). |
| | 7·58 | Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny). |
| | 8·15 | Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny). |
| | 8·34 | Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny). |
| 8·45 | | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny). |
| | 9·21 | Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny). |
| | 9·55 | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny). |
| | 10·10 | Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego. |
| | 10·08 | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze). |
| | 10·25 | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny). |
| | 10·30 | Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa. |

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

| Pociąg posp. | Pociąg osob. | Ze Lwowa odchodzą: |
|---|---|---|
| 12·50 | | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina). |
| 2·36 | | Do Ickan (Bukaresztu, Constancy). |
| | 4·10 | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki. |
| | 5·50 | Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie. |
| | 6·20 | Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia. |
| | 6·15 | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego). |
| | 6·30 | Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy. |
| | 6·30 | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze). |
| 8·30 | | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia. Orłowa przez Tarnów. |
| | 8·45 | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów. |
| | 9·10 | Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$. |
| | 9·25 | Do Janowa. |
| | 9·35 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego). |
| | 9·45 | Do Czerniowiec. |
| | 9·53 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze). |
| | 10·10 | Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa. |
| | 12·50 | Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta. |
| 1·55 | | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego. |
| 2·08 | | „ „ „ „ „ „ Podzamcze. |
| | 2·15 | Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta |
| 2·45 | | Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu). |
| 2·55 | | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów |
| | 3·05 | Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie. |
| | 3·15 | Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie. |
| | 3·20 | Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie. |
| | 3·25 | Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie. |
| | 5·25 | Do Jarosławia. |
| | 6·21 | Do Stanisławowa. |
| | 6·40 | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. |
| | 6·50 | Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie. |
| | 7·00 | Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza. |
| | 7·10 | Do Sokala i Rawy ruskiej. |
| | 7·20 | Do Tarnopola z dworca głównego. |
| | 7·42 | „ „ „ Podzamcze. |
| | 7·47 | Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie. |
| | 8·35 | „ „ „ $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie. |
| | 9·10 | „ „ „ $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta. |
| | 10·40 | Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy. |
| | 10·50 | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa. |
| | 11·10 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego. |
| | 11·32 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze. |

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

## Cennik
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 19 października 1899.

| | płacą walutą austr. zł. | ct | żądają walutą austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. a. w | 360 | — | 370 | — |
| Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200 | 195 | — | 198 | — |
| „ kred. gal. po 200 zł. a. w. | — | — | — | — |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 208 | — | 210 | 50 |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr. | 278 | — | 282 | — |
| Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw. | — | — | 180 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa. | 248 | — | 253 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr. | 208 | — | 215 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 zł. | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr. | 109 | 50 | 110 | 20 |
| „ „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 98 | — | 98 | 70 |
| „ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K. | 94 | — | 94 | 70 |
| „ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ 4% w. a. los. w 57 l. | 96 | 50 | 97 | 20 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 95 | 50 | 96 | 20 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat | 95 | 50 | 96 | 20 |
| 4% los w 56 lat | 92 | — | 92 | 70 |
| **III. Obligi za** 100 zł. | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 95 | 30 | 96 | — |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | — | — | 102 | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2em.) | — | — | 102 | — |
| „ „ 4½% (3em.) | 100 | — | 100 | 70 |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr. | 97 | — | 97 | 70 |
| Komunalne banku kr. (4em.) 4% | 96 | — | 96 | 70 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873 | 103 | — | — | — |
| „ „ 4% wa. z roku 1891 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 94 | — | 94 | 70 |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor. | 92 | 30 | 93 | — |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 27 | — | 28 | 50 |
| „ Stanisławowa | 56 | — | 59 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 67 | 5 | 77 |
| 20 frankówka | 9 | 55 | 9 | 65 |
| 100 rubli rosyjski srebrny | 124 | — | 127 | — |
| 100 „ „ papierowych | 127 | 60 | 128 | 60 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 80 | 59 | 15 |

(bez kuponu bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 18 października 1899.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad | 98.95 | 99.15 |
| luty-sierpień | 98.95 | 99.15 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 98.75 | 98.95 |
| kwiecień-październik | 98.75 | 98.95 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 171.— | 172.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 134.50 | 135.50 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 153.50 | 154.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 195.— | 196.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 195.50 | 196.50 |
| Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc. | 148.50 | 149.50 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 116.85 | 11.705 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. | 98.70 | 98.90 |
| **C. Obligacyi kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 97.— | 98.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 116.— | 116 80 |
| „ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 116.— | 116.80 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr. | 122.25 | 122.75 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 97.— | 97.80 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr. | 208.70 | 209.60 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| „ w złocie za 200 zł. 5 pr | —.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 97.25 | 97.75 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr. | 97.10 | 98.— |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr. | 96.— | 96.50 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 96.70 | 97.20 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 95.— | 95.50 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr. | 118.— | 118.40 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 115.55 | 115.75 |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 94.50 | 94.70 |
| „ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 98.10 | 99.— |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 137.75 | 137.75 |
| „ poż. premiowa za 100 zł. | 161.— | 162.— |
| „ „ „ za 50 zł. | 161.— | 162.— |
| **E. Obligacye** indenmizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 93.— | 94.— |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr. | 126.50 | 127.50 |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr. | 108.— | 108.50 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc. | —.— | —.— |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc. | —.— | 102.— |
| Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 „200 kor. 4 pr. | —.— | 94.40 |
| „ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 95.20 | 96.— |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 92.50 | 93.— |
| Renta włoska za 100 kor. 4 pr. | —.— | —.— |
| Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr | 32.50 | 33.50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 56.25 | 56.75 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) | | |
| Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. | 96.— | 97.— |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 118.25 | 119.25 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 117.— | 117.75 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr. | 104.— | 104.75 |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 95.— | 95.40 |
| Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. | —.— | 110.— |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 98.— | 98.50 |
| „ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr. | 94.— | 95.— |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat. | 94.— | 95.— |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat. | 96.— | 97.— |
| „ „ „ „ 4 pr. pr. stare | 93.70 | 97.30 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 92 10 | 92 50 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | —.— | 99.70 |
| Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr. | —.— | 102.— |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 100.50 | 101.— |
| Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr. | 96.50 | 97.50 |
| „ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr. | 95.— | 96.25 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | 99.25 | 100 25 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr. | 107.50 | 108.— |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 99.30 | 100.— |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 99 80 | 100.60 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 98.60 | 100.— |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 99.— | 99.60 |
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 87.75 | 88.25 |
| Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 95.— | 95.50 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 100.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 104.25 | 105.25 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 104.25 | 105.25 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 95.— | 95.90 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł | 6.75 | 6.95 |
| Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. | 194.25 | 195.25 |
| Clary 40 zł. mk. | 61.— | 62.50 |
| Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr | 155.— | 162.— |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. | 30.50 | 31.50 |
| Losy m. Krakowa 20 zł. | 27.— | 27.80 |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. | 23.75 | 24.75 |
| Palffy 40 zł. mk. | 62.— | 63.— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 19 85 | 20 30 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 10.— | 10.50 |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. | 26 — | 28.— |
| Salma 40 zł. mk. | 80.75 | 81.75 |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. | 28.50 | 29.50 |
| St. Genois 40 zł. mk. | 82.— | 83.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | 57.— | 60.— |
| „ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr. | 172.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. 4 pr. | 72.— | —.— |
| Waldstein 20 zł. mk. | 62.— | 66.— |
| **K. Akcye banków** (za sztukę.) | | |
| Banku Anglo-austr. 120 zł. | 147.35 | 147.85 |
| Peszt. banku handl. 500 zł | 1365.— | 1368.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 361.— | 361.50 |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 362.50 | 363.50 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 710.— | 715.— |
| Gal. banku hipot. 200 zł. | 363.— | 365.— |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku dla kraj koronnych 200 zł. | 227.50 | 228.— |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 904.— | 908.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 293.50 | 294.50 |
| Czesk. banku związk. 100 zł | 131.— | 131.50 |
| Zivnostenska banka 100 zł. | 129.— | 130.— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł. | 200.— | 202.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 142.— | —.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 3080.— | 3100.— |
| Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 277.80 | 278.30 |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 196.— | 200.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galicyi. I 200 zł. | 207.— | 208 50 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 371.— | 375.— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 370.— | 374 — |
| Gal. karpackie naft. tow. 500 kor. | 455.— | 460.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 253.25 | 253.75 |
| Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1340.— | 1346 — |
| Sebodnicy 500 kor. | 934.— | 938.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank. | 130.— | 130.50 |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 189.75 | 190.50 |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 58.97 | 59.17 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 120.80 | 120.95 |
| Paryż za 100 fran. | 47.77 | 47.82 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | —.— | —.— |
| Włoskie banki | 44.45 | 44 55 |
| Francuskie banki | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki | 47.57 | 47.65 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 5.71 | 5.73 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.57 | 9.58 |
| 20-markówka | 11.78 | 11.82 |
| Rosyjski półimperiał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 58 97 | 59 02 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 44.45 | 44 55 |
| Ruble | 1.27— | 1.28— |

# Licytacye.

L. cz. E. 1076|99 (6) (8076 3—3)

Na żądanie Jakóba Tracza w Subotowie, odbędzie się dnia 14. listopada 1899 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności whl. 25 ks. gr. gm. kat. Subotów, dłużnika Tadeja Hołowczaka własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 280 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 140 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 1. września 1899.

---

L. cz. E. 1737/99 (2) (7716 3—3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Czarnika, odbędzie się dnia 14. listopada 1899 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. przymusowa licytacya realności pod lk. 45 w Hołosku wielkiem położonej, wyk. hip. 23 ks. gr. gm. Hołosko wielkie objętej nieletniej Stefanii Daniłowicz własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1105 zł.

Najniższa cena wynosi 736 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II Oddział IV.

Lwów, dnia 18. września 1899.

---

L. cz. E. 775/99 (3) (7838 3—3)

Na żądanie Katarzyny Śliwińskiej zastąpionej przez adw. Dr. Alojzego Krausa we Lwowie, odbędzie się dnia 14 listopada 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 przymusowa licytacya połowy realności pod lk. 90 w Zamarstynowie, położonej, lwh. 42 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, spadkobierców śp. Karola Haymara, a to Michaliny z Haymarów Różyckiej, Józefa Haymara, Katarzyny Haymar i Stanisława Haymar po 1|8 części własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 223 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 2747 zł. 16 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.

Lwów, dnia 12. września 1899.

---

L. 24311/99 (8130 3—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje do wiadomości, że wskutek wniesionej dnia 13 października 1899 prośby rzeźników okręgu dzierżawnego „Żywiec" odbędzie się w dniu 27. października 1899 między godziną 8 a 12 przed połud. w kancelaryi c. k. straży skarbowej w Żywcu rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Żywiec na rok 1900 a warunkowa t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1901 i 1902 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową za ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 6000 zł. to jest sześć tysięcy zł.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym.

Do okręgu poborowego należy miasto Żywiec tudzież 34 miejscowości.

Wadowice, dnia 14 października 1899.

---

L. cz. E. 300/99 (5) (7506 3—3)

Na żądanie Markusa Manheimera, odbędzie się dnia 15. listopada 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie licytacya realności „Karolówka" lwh. 212 ks. gr. gm. kat. Głowaczowa, p. Gabryeli z Winnickich hr Mels Colloredo własnej bez żadnej przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17553 zł. 23 ct.

Najniższa cena wynosi 11702 zł. 15 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 15. września 1899.

---

L. cz. E. III. 891/98 (15) (8162 3—3)

Na żądanie p. Diany Fetter we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Schrenzla, odbędzie się dnia 8 listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. 1 licytacya 1/5 części realności lwh 398|III ks. gr. m. Lwowa składającej się z gruntu budowlanego i budynków na parceli lk. 2907 wraz z przynależnościami składającemi się z kilku okien wewnętrznych i kluczy.

1|5 część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1971 zł. 92 ct., przynależności bez wartości.

Najniższa cena wynosi 985 zł. 96 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 8 września 1899.

---

L. cz. E. II 2170/99 (8) (8163 3—3)

Dnia 29 listopada 1899*) o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya realności pod lk. 1428¼ we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 1569 dz. I. ks. gr. m. Lwowa objętej z parceli podbudowlanej i ogrodu l. kat. 1492|8 i budowlanej l. 1493|9 z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 3896 zł. 58½ ct., a wartość ogrodu na 1728 zł.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3100 zł. 29¼ ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 20 września 1899.

*) W nr. 237 Gaz. Lwowskiej mylnie wydrukowano 13 listopada 1899.

---

L. 22575|99 (8126 2—2)

OBWIESZCZENIE.

Celem stałego obsadzenia składowni tytoniowej w Kozłowie rozpisuje się niniejszem publiczną konkurencyę na dzień 3. listopada 1899 godz. 12 w południe pod następującymi warunkami:

1) Składownia ma być umieszczoną w jakimkolwiek domu w rynku położonym.

2) Składownia ta ma pobierać tytoń w magazynie sprzedaży w Tarnopolu i na razie zaopatrywać 28 trafikantów.

3) Składownia ta, połączoną jest z trafiką składową, a ta ostatnia z kolekturą loteryjną.

4) Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

5) W ciągu ostatnich 12 miesięcy pobrano do składowni materyał tytoniowy w wartości 20.426 zł. 62 ct.

6) Zysk od drobnej sprzedaży tytoniu wynosił 685 zł. 49 ct.

7) Od sprzedaży znaczków wartościowych pod 4) wymienionych może być przyznaną prowizya do 1% wartości, Znaczki te mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Kozowie.

8) Za przyjmowanie stawek loteryjnych zapewnia się stałą prowizyę w wysokości 5% Stawki te w ostatnim rocznym czasokresie wynosiły kwotę 1059 zł. 30 ct.

9) Po objęciu kollektury i składowni należy do 4 tygodni od zawezwania złożyć kaucyę loteryjną w kwocie 200 zł. w gotówce lub papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo, albo w hipotece.

10) Oferty pisemne należycie opieczętowane, zaopatrzone w kwit kasowy c. k. Urzędu podatkowego w Kozowie na złożone wadyum w kwocie 100 zł., metrykę urodzenia, świadectwo przynależności, moralności szkic składowni, należy wnieść na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach najpóźniej w terminie wyżej określonym.

Brzeżany, dnia 5 października 1899.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

---

L. cz. E. VIII. 1.655|99 (3) (8105 2—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Dadleza w Krakowie, odbędzie się dnia 15. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie, licytacya 1) realności lwh. 50 gm. kat. Zwierzyniec objętej, składającej się z parc. budowl. lk. 12|1, obsz. 79 sążni kwadr., z stojącymi nań budynkami z parc. rol. lk. 44/1 o obsz. 168 sążni kwadr., z parc. rol. lk. 66 o obsz. 131 sążni kwadr., z parc. łąka lk. 67 o obsz. 549 sążni kwadr, z parc. pastw, lk. 68 o obsz. 104 sążni kwadr., z parc. rol. lk. 69 o obsz. 1 morg 78 sążni, z parc. łąka lk. 70 o obsz. 125 sążni kwadr., z parc. łąka lk. 71 o obsz. 484 sążni kwadr. i 2) realności lwh. 395 gm. kat. Zwierzyniec objętej, składającej się z parc. lk. 1215|1 rola o obsz. 1 morg 1.556 sążni kwadr., zobowiązanych Mateusza i Antoniny Dajszczyków własnych. (Przynależności brak).

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: lwh. 50 na 2552 zł. 20 ct., a lwh. 395 na 1407 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi: realn. lwh. 50 1701 zł. 46 ct., zaś real. lwh. 395, 938 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się równocześnie jako zgodne z przepisami ustawy zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 2. października 1899.

---

L. cz. III. 3938/95 (15¹) (8049 2—3)

Dnia 15. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya połowy realności objętej lwh. 1823 gm. Kałusz, obejmującej plac budowlany w rynku, dłużniczej masy spadkowej Seliga Horowitza.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 965 zł.

Najniższa cena wynosi 482 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutej. w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 7. września 1899.

---

Nr. 592/I. (8003 1—2)

AUSZUG

aus der Kundmachung Nr. 592/I vom 6. October 1899 wegen Sicherstellung der Abnahme von Hadern aus Bettensorten und Säcken im Bereiche des k. u. k. 11 Corps für das Jahr 1900.

Die Verhandlung wird am 3. November 1899 um 10 Uhr Vormittags im Amtslocale des k. u. k. Militär-Betten-Magazins in Lemberg abgehalten, bei welcher schriftliche und mündliche Anbote angenommen werden.

Schriftliche Offerte sind mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke zu versehen; die mündlichen Offerenten müssen dagegen den Urkundenstempel von 1 Gulden ö. W. beibringen.

Den Offerten ist das festgesetzte Vadium beizuschliessen.

Die näheren Bedingungen können beim k. u. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg eingesehen werden und sind auch in der vollinhaltlichen Kundmachung Nr. 592|I vom 6. October 1899, welche in diesem Blatte Nr. 234 vom 14. October l. J. enthalten sind, zu versehen.

K. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg.

L. 28891|99 (8181 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1900 z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1. stycznia 1899 do 31. grudnia 1902, rozpisuje się licytacyę na dzień 31. października 1900. Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najdalej do 2 godziny z południa dnia poprzedzającego terminu ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarb. należących.

| L. porząd | Okrąg dzierżawny | Cena wywołania zł. | ct | Wadyum 10% zł. | klasa taryfowa | Licytacya ustna odbędzie się |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Brzesko | 4166 | 50 | 417 | III kl. | dnia 31 października 1899 od godziny 9 do 1 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie |
| 2 | Jodłowa | 454 | 44 | 45 | „ | |
| 3 | Przecław | 500 | 20 | 50 | „ | |
| 4 | Radłów | 1876 | - | 188 | „ | |
| 5 | Radomyśl | 2851 | 51 | 285 | „ | |
| 6 | Szczucin | 1054 | 54 | 105 | „ | |
| 7 | Tuchów | 1720 | — | 172 | „ | |
| 8 | Wojnicz | 2762 | 40 | 276 | „ | |

Tarnów, dnia 11 października 1899

L. 51.776|99, (8182)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie, rozpisuje publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgach poborowych Dobczyce i Wiśnicz, tudzież od mięsa w okręgu Wiśnicz, a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1900, 1901 i 1902, albo też na jeden rok 1900 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1901 i 1902.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, mogą być wnoszone jedynie do rąk naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godziny 12 w południe dnia 29. października 1899.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych, można przeglądnąć w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okręg), Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

| L. p. | Nazwa okręgu poborowego | Przedmiot dzierżawy | | Cena wywołania wynosi zł. | ct. | Wadyum licytacyjne wynosi zł. | ct | Czas trwania dzierżawy | Ustna licytacya odbędzie się |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Wiśnicz z Łapanowem | podatek spożywczy od | mięsa | 3.541 | — | 360 | — | Bezwarunkowo trzy lata 1900, 1901 i 1902 lub też jeden rok 1900 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1901 i 1902. | W dniu 30. października 1899 od godziny 9 rano do 1 po południu w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie I. piętro, drzwi Nr. 6. |
| 2 | Dobczyce | | wina | 85 | — | 10 | — | | |
| 3 | Wiśnicz z Łapanowem | | | 451 | 74 | 46 | — | | |

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 13. października 1899.

L. cz. E. 159/98 (5) (8186)

Dnia 14. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 41 sądu tutejszego, licytacya dóbr Gorajowice lub Poradowice lwh. 305 z przyległościami Hankówką lwh. 306, Ulaszowicami lwh. 779, Brzezinkami lub Brzyszczkami lwh. 198 i Kaczorowy lwh. 312 ks. tab. c. k. Sądu obwodowego w Jaśle objętych.

Nieruchomość Gorajowice z przyległościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 39.652 zł., Hankówka na 29.375 zł., Ulaszowice na 27.705 zł., Brzezinki na 57.480 zł., Kaczorowy na 742 zł. czyli na łączną sumę 154.954 zł., przynależności zaś dóbr Gorajowice ocenione na kwotę 43.807 zł. 50 ct., Hankówki na 150 zł., Brzyszczek na 200 zł., Ulaszowic na 6630 zł., Kaczorowy na kwotę 800 zł., czyli na łączną kwotę 51.587 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 137 694 zł., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr 41.

Wadyum 20.654 zł. 15 ct.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 10. września 1899.

L. cz. E. 1692 99 (3) (8195 1—3)

Na żądanie Wiktoryi Solarskiej, zastąpionej przez adw. dr. Nowaczyńskiego w Mielcu, odbędzie się dnia 10. listopada 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2. licytacya połowy realności lwh. 79 gm. Wojsław.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 1162 zł. 8 ct.

Najniższa cena wynosi 774 zł. 72 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 8. października 1899.

L. cz. E. 273/99 (5) (8170 2—3)

Na żądanie Konstantego Maszewskiego, zastąpionego przez adw. dr. Oleśnickiego w Stryju, odbędzie się dnia 8. listopada 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 5 ks gr. gm. kat. Lisowice objętej, Franciszka Lenza własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 230 zł.

Najniższa cena wynosi 153 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 7. września 1899.

L. cz. E. 2551/98 (5) (8191 1—3)

Dnia 3. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 w Stanisławowie, odbędzie się licytacya realności lwh. 370 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2099 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 1399 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości inne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Stanisławów, dnia 17. września 1899.

L. cz. E. 733/98 (8) (8194)

Na żądanie Wasyla Smadycz, gospodarza w Słobódce, odbędzie się dnia 14. listopada 1899 o godz. 11 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności lwh. 85 ks. gr. gm. kat. Słobódka objętej wraz przynależnościami.

Połowa nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę, jest oceniona na kwotę 150 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 100 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 5 października 1899.

L. cz E. 34|99 (3) (8198)

Dnia 15. listopada 1899 o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3, licytacya realności pod l. kons. 140 i 141 w Sądowej Wiszni l. wyk. hip. 1330 ks. gr gm. kat. Sądowa Wisznia objętej.

Cała realność powyższa oceniona została na 3319 zł. 30 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 1.694 zł. 15 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, d. 12. września 1899.

L. cz. E. 1074/98 (10) (8189)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego

Wprowadzone na wniosek Mojżesza Zimmermanna i Józefa Probsteina postępowanie licytacyjne co do połowy realności lwh. 19 ks. gr. gm. Kruhel mały dłużnika Józefa Repczyńskiego własnej, zostało zastanowionem w skutek czego termin licytacyjny na dzień 3 października 1899 o godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 30 września 1899.

L. cz. E. 135/99 (15) (7815 1—3)

Na żądanie Michała Stasiewicza Hoszowskiego i powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez syndyka adw. dr. Dobrowolskiego, odbędzie się dnia 16. listopada 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya następujących, w gminie Witwicy położonych posiadłości, a to: lwh 692 i 73 Hrynia Zeliskowicz Wołkowieckiego Semiona, 1/2 lwh. 690 Pauliny z Nossowiczów Zeliskowicz Wołkowieckiej, lwh 733 Teresy z Wołkowieckich Zuch Krasowskiej, 1|2 lwh. 700 Pankracego Zuch Krasowskiego, lwh 286 Iwana Cieśnik Nosowicza Mikołajów, lwh 364 Stefana Jaremków, 1|2 lwh. 714 Mikołaja Ławrowicz Witwickiego i 1|2 lwh. 690 Stefana Zeliskowicza Wołkowieckiego własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1281 zł. 44½ ct.

Najniższa cena wynosi 854 zł. 6 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 18. września 1899.

L. cz. E. 457/98 (4) (8082)

Dnia 16. listopada 1899 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze 3 sądu tutejszego, licytacya posiadłości wh. 438 kg. Mosty wielkie z przynależnościami, tudzież posiadłości wh. 349 kg. Mosty wielkie.

Posiadłość pierwszą jako to: chatę i stodołę oceniono na 80 zł., grunta na 445 zł. 11 ct., przynależność na 55 zł., drugą, a to: chatę na 30 zł., grunta na 332 zł. 60 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi pierwszej posiadłości 386 zł. 74 ct., drugiej 241 zł. 67 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty w., dnia 24. września 1899.

# Konkursa.

L. 9628/ (8159 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum opróżnionego z fundacyi jubileuszowej Im. Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I, ustanowionej przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w kwocie rocznych 250 zł. a. w. ogłasza się niniejszem konkurs od 1 grudnia 1899 roku.

O to stypendyum mogą ubiegać się uczniowie rzeczonej szkoły bez różnicy wyznania, którzy wykażą ubóstwo i dobry postęp w naukach.

Ubiegający się winni wnieść podania zaopatrzone w wymagane dowody, za pośrednictwem Dyrekcyi państwowej szkoły przemysłowej przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 października 1899.

L. 67231 (8150 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi Eliasza i Róży Horeckich o rocznych 115 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów, którzy uczęszczają, do szkół publicznych w ruskich częściach Galicyi.

Pierwszeństwo przed innymi służy sierotom po księżach obrządku grecko-katol. lwowskiej dyecezyi metropolitalnej a w braku takich kandydatów, synom ubogich rodziców świeckich obrządku grec. kat. z powyższej dyecezyi.

Prawo nadawania stypendyum służy gr. kat. Konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie, jednak z zastrzeżeniem zatwierdzenia c. k Namiestnictwa.

Kandydaci o stypendyum winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada b r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, d. 11. października 1899.

Grott.

L. W. 64.731/99 (8095 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie 170 zł. a. w. rocznie z fundacyi ś. p. ks. Jana Nowaka ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendya z tej fundacyi ubiegać się mogą ubodzy uczniowie szkół gimnazyalnych religii katolickiej, uczęszczający do szkół gimnazyalnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, odznaczający się dobrym postępem w naukach i dobrymi obyczajami.

Pierwszeństwo przy równych zresztą warunkach będą mieć uczniowie, którzy wykażą pokrewieństwo z ś. p. fundatorem ks. Janem Nowakiem łać. proboszczem w Jordanowie, a w braku takich kompetentów, uczniowie pochodzący z gminy Wilamowice koło Kęt.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia studyów na jednym z świeckich wydziałów uniwersyteckich lub na politechnice

Prawo nadawania stypendyum z niniejszej fundacyi służy rz. kat. proboszczowi w Wilanowicach koło Kęt, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci, odwołujący się do pokrewieństwa z ś. p. fundatorem winni je w prawny sposób udowodnić.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 1 października 1899

Grott.

L. W. 65847/99 (8153 3 3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi ks. Feliksa Pniewskiego o rocznych 100 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca, który

a) urodzony jest w mieście Gorlicach z rodziców narodowości polskiej, obrządku rz. kat., ubogich obywateli miejskich gminy Gorlickiej,

b) oddaje się naukom w publicznych szkołach średnich któregokolwiek zawodu i odznacza się moralnością, pilnością, jakoteż postępami w naukach; nakoniec

c) wsparcia takiego rzeczywiście potrzebuje.

Pierwszeństwo będzie mieć uczeń, który ukończywszy szkołę początkową w Gorlicach wstępuje do szkoły realnej lub handlowo-przemysłowej.

Nadane stypendyum pobiera stypendysta prawidłowo przez lat cztery, traci zaś takowe wcześniej, jeżeli nauki w szkołach średnich ukończy, lub gdy nie uczyni zadość wymaganiom obowiązującym stypendystów w ogóle.

Prawo nadawania stypendyów służy ks. proboszczowi obrz. rzym. kat. w Gorlicach, wspólnie z tamtejszym burmistrzem i starszym nauczycielem tamtejszej szkoły miejskiej.

Kandydaci winni wnieść podania za pośrednictwem dyrekcyi szkoły w której nauki pobierają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa i poświadczenie od Zwierzchności gminy Gorlickiej, iż są synami tamtejszych obywateli miejskich.

Z Wydziału krajowego

Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 7. października 1899.

Grott.

(8148 3—3)

KONKURS.

Na podstawie uchwały podpisanej Zwierzchności wyznaniowej z dnia 5. października 1899 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę Rabina w Kulikowie z płacą roczną 500 koron prócz dochodów niestałych.

Chcący się ubiegać otę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania stosownie do wymogów ustawy z 21. marca 1890 §§. 10—11 (Dz. u. p.) do podpisanej Zwierzchności najdalej do 15. listopada 1899.

Zwierzchność izr. gm. wyznaniowej w Kulikowie.

L. 1955. (8131 3—3)

KONKURS

Na mocy uchwały Rady z dnia 9 października 1 99 rozpisuje się konkurs na nowo systym zowaną posadę weterynarza miejskiego, przy urzędzie miejskim w Żydaczowie z płacą rocznych 250 zł. w miesięcznych ratach z góry płatną i pomieszkaniem w naturze składającem się z jednego pokoju i kuchni.

Posada ta jest prowizoryczną, bez prawa do emerytury.

Kompetenci winni wykazać się dyplomem ukończonych studyów weterynaryi i metryką że nie przekroczyli 40 roku życia.

Nadmienia się przy tem że w Żydaczowie jest stacya ładunkowa zwierząt pożytkowych i że równocześnie c k. Dyrekcyę kolei państ. w Stanisławowie o przyjęciu weterynarza zawiadamia się.

Zwierzchność miejska.

Żydaczów, dnia 11. października 1899

(8177 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Wieliczce rozpisuje konkurs na posadę konduktora i lustratora dla 60 gmin.

Podania należy wnosić do dnia 15 listopada b. r., przy dołączeniu metryki urodzin i świadectw kwalifikacyjnych; kandydaci z ukończonym rokiem 40 życia nie będą uwzględnieni.

Do posady przywiązaną jest płaca 420 zł. rocznie, ryczałt w kwocie 300 zł., awans, pięciolecia, emerytura.

L. W. 64.883/99 [8151 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej o rocznych 260 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do powyższego stypendyum służy uczęszczającym do publicznych szkół średnich uczniom z rodziny śp. fundatorki imienia Jordanów-Stojowskich, z pomiędzy tych zaś ma pierwszeństwo uczeń wykazujący najlepsze postępy w naukach.

Nadane stypendyum może stypendysta zatrzymać aż do prawidłowego ukończenia nauk w publicznych szkołach średnich.

Jeżeliby się nie zgłosił żaden uprawniony kandydat z rodziny Jordanów-Stojowskich, nadane będzie stypendyum powyższe innemu uczniowi publicznych szkół średnich, pochodzenia szlacheckiego na przeciąg jednego roku.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej kandydata najdalej do 15. listopada b. r, i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, przynajmniej ostatnie świadectwo szkolne, tudzież wiarygodne dowody pochodzenia z rodziny ś. p. fundatorki; zamierzający zaś ubiegać się o stypendyum z tytułu pochodzenia szlacheckiego winni przedłożyć wiarygodne dowody na tę okoliczność.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 3. października 1899.

Grott.

L. W. 66384/99 (8154 3 3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Jana Dołżańskiego o rocznych 200 zł. w. a, ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to mogą się ubiegać ubodzy uczniowie wydziału lekarskiego, narodowości ruskiej, którzy zobowiążą się leczyć nie tylko allopatycznie, ale także homeopatycznie.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego należy wnosić na ręce przełożonego Dziekanatu wydziału lekarskiego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ubiegłego półrocza, tudzież deklaracyę, że kandydat w razie otrzymania niniejszego stypendyum zobowiązuje się leczyć nietylko allopatycznie ale także homeopatycznie.

Deklaracya ta może być złożona także w samym podaniu.

Z Wydziału krajowego

Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 8 października 1899.

Grott.

L. 10.867. (8123 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Kołomyi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kierownika zakładu gazowego miejskiego, z płacą roczną w wysokości 1200 zł., dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 300 zł. ewentualnie mieszkaniem w naturze przy Zakładzie, tudzież prawem do poboru trzech dodatków pięcioletnich w wysokości 10% pobieranej płacy i prawem do emerytury po uzyskaniu stabilizacyi, która może nastąpić po jednorocznej zadawalniającej służbie.

Kandydujący o tę posadę muszą posiadać i udowodnić następujące warunki:

1. ukończone studya na wydziale chemicznym, akademii politechnicznej z dwoma egzaminami państwowymi.

2. prawo obywatelstwa austryackiego;

3. nieskazitelny charakter;

4. dokładną znajomość języków krajowych, oraz niemieckiego w słowie i piśmie;

5. nieprzekroczony 40 rok życia.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy odbyli praktykę przy jednym z zakładów gazowych.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydyum magistratu do końca miesiąca października b. r.

Burmistrz.

L. W. 65 222/99. (8205 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Świderskich małżonków Laskowskich po 150 zł. a. w., a ewentualnie także po 200 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki śp. Maryi Wiktoryi ze Świderskich Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża śp. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałęź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Jeżeliby nie było krewnych śp. fundatorki lub jej męża lub jeżeliby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, nadawy korzystać z nich mogą synowie herbowej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem a względnie dowody, iż należą do herbowej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 5. października 1899.

Grott.

L. W. 67.232/99 (8204 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi śp. Aleksandra Brześciańskiego w rocznej kwocie 280 zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to mogą otrzymać synowie mniej zamożnych lub podupadłych obywateli narodowości polskiej zamieszkałych w Galicyi lub Wiel. Księstwie Krakowskiem, uczęszczający do gimnazyum św. Anny w Krakowie i odznaczający się dobrem prowadzeniem tudzież postępem celującym w naukach.

Pierwszeństwo mają potomkowie rodziny z Rybotycz Brześciańskich w linii męskiej posiadający wszystkie powyższe warunki.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia nauk w c. k. gimnazyum św. Anny.

Prawo nadawania służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi c. k. gimnazyum św. Anny do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach familijnych i majątkowych i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Księstwem Krakowskiem.

Lwów, 11. października 1899.

Grott.

L. W. 65.851/99. (8203 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi Ozańskiej o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są przedewszystkiem dla Terleckich, krewnych założyciela fundacyi ś. p. Marcelego Wincentego Leopolda tr. im. z Unichowa Terleckiego, a w braku tychże dla innych imienników jego. Gdyby i tych nie było, naówczas otrzymać mogą stypendya powyższe młodzieńcy urodzeni z rodziców polskich w krajach, które przed rokiem 1772 stanowiły Królestwo Polskie.

Kandydaci winni wykazać, że z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do jednej ze szkół publicznych, w Galicyi, lub do którego z zakładów agronomicznych galicyjskich, niemniej iż wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Prawo nadawania stypendyów tych wykonywa na propozycyę Wydziału krajowego Wny Adam Marceli Aleksander tr. im. Terlecki, właściciel dóbr Ożańska.

Podania mają być wniesione na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15. listopada r. b. i zawierać: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie również dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 7. października 1899.

Grott.

L. 98858/II (8183 1—3)

KONKURS

Na posadę pocztmistrza:

1) w Tarnowie filia 3 w pobliżu ulicy targowej. Ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

2) w Jasionce masiowej w powiecie Turzańskim.

3) w Olszanach w powiecie przemyskim za kontraktami służbowemi i kaucyą dla Tarnowa 500 zł., zaś dla następnych urzędów po 200 zł.

Pobory:

Dla Tarnowa:

Płaca rocznych 500 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł., na służącego 240 zł. dodatku na mieszkanie później oznaczyć się mającego

Dla Jasionki masiowej:

Płaca rocznych 80 zł., ryczałtu kancelaryjnego 20 zł. i wynagrodzenia 200 zł. na codziennego posłańca pieszego do c. k. Urzędu pocztowego w Turce obok Chyrowa i napowrót.

Dla Olszan:

Płaca rocznych 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. Podania należy wnieść najpóźniej do 1 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 15. października 1899.

L. W. 66.385/99. (8207 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a ewentualnie kilka stypendyów z zapisu ś. p. Andrzeja Żalchockiego po 115 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących, z pierwszeństwem w równych zresztą okolicznościach dla krewnych fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ewentualnie także dowody pokrewieństwa z fundatorem lub Józefem Żalchockim albo Aleksandrem Gizińskim.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 9 października 1899.
Grott.

L. W. 66.742/99 (8206 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi dr. Franciszka Urbańskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to wynosić będzie na razie 600 zł. w. a. rocznie, może jednak w razie uznania potrzeby zostać stosownie podwyższone, w razie zaś zmiejszenia się dochodów fundacyi uległoby odpowiedniej redukcyi.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla artystów polskiego pochodzenia, bez różnicy wyznania, kształcących się w c. k. szkole sztuk pięknych w Krakowie, a odznaczających się zdolnościami. Uczniowie początkujący, nie zdolni jeszcze do samodzielnego tworzenia, nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi.

Z pomiędzy kandydatów mogą tylko ci być uwzględnieni, których jako najbardziej utalentowanych przedstawią zgodnie Dyrekcya c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie i Grono nauczycielskie tejże szkoły.

Pobór stypendyum trwa pod warunkiem kształcenia się w rzeczonej szkole, przez cztery lata i może być ewentualnie pod tym samym warunkiem najwyżej o dalsze cztery lata przedłużony.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada rb. i załączyć do nich 1) metrykę urodzenia, a jeżeliby z niej polskie pochodzenie kandydata nie wynikało także inne wątpliwości w tym kierunku usuwające dowody, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowody, iż kandydat na podstawie dotychczasowych rezultatów swych studyów ma prawo wedle powyższych wskazówek, ubiegać się o niniejsze stypendyum, w szczególności zaś dotychczasowe świadectwa szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryj wraz z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 9 października 1899.
Grott.

L. 66084 (8176 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania kilku stypendyów po sto (100) zł. rocznie z fundacyi ś. p. księdza biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla ubogich a pilnych uczniów wyznania katolickiego uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych, średnich, wyższych lub specyalnych z wyłączeniem szkół początkowych (ludowych) w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem lub Księstwa Szląskiego, urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem albo też urodzonych na Szląsku austryackim, a przyznających się do narodowości polskiej.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Podania należy wnosić najdalej do 15 listopada b. r. za pośrednictwem władzy szkolnej do Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Kandydaci urodzeni na Szląsku winni w prośbach swych wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej.

Z Wydziału krajowego
We Lwowie, d. 8. października 1899.
Grott.

L. 66083 (8175 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 250 zł. z fundacyi Jana Franciszka Kazimierza Sozańskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogich moralnością i dobrymi postępami w naukach odznaczających się młodzieńców, urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i uczęszczających w obrębie tegoż kraju na wydział prawniczy lub lekarski, albo też do Akademi technicznej.

Pierwszeństwo służy Sozańskim, dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów tego nazwiska mogą być niniejsze stypendya przyznane kandydatom noszącym inne nazwiska a wykazującym zresztą wymaganą kwalifikacyę w obu kategoryach służy, pierwszeństwo sierotom bez utrzymania.

Prawo nadawania stypendów z niniejszej fundacyi służy Wmu. dr. Stanisławowi Sozańskiemu c. k. wice-sekretarzowi w c. k. Ministerstwie oświaty w Wiedniu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej kandydata najpóźniej do 15 listopada 1899 i załączyć metrykę urodzenia świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego.
Lwów, dnia 9. października 1899.
Grott.

L. W. 65848/99 (8152 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna dla kształcącej się młodzieży polskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie, przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie tudzież dla uczniów c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, dalej stypendya po 150 dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu mogą stypendya nadane być kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, d. 7 października 1899.
Grott.

L. W. 66.743/99 (8058 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po 250 zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Stanisława Strzałkowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla młodzieży płci męskiej, narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, prawego lub nieprawego rodu, pochodzącej z rodziców rzymsko-katolickiego obrządku, pochodzenia polskiego wykazującej dobry postęp w naukach, dobre obyczaje i potrzebę materyalnej pomocy do ukończenia nauk, a to w pierwszym rzędzie dla młodzieży posiadającej te warunki, spokrewnionej z ś. p. fundatorem lub tegoż żoną ś. p. Waleryą Medardą dw. im. z Dobrzyńskich Strzałkowską aż do trzeciego stopnia, uczęszczającej do jakichkolwiek chociby najniższych szkół publicznych w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w drugim rzędzie zaś, w braku kandydatów pierwszej kategoryi, dla młodzieży posiadającej powyższe ogólne warunki, urodzonej w Tarnopolu, Zbarażu, Jacowcach lub Korszyłówce, uczęszczającej do c. k. szkoły polite hnicznej we Lwowie, albo też na wydział filozoficzny, prawniczy lub lekarski jednego z krajowych Uniwersytetów, albo też wreszcie do krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach lub na wydział rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Potomkowie niejakiego Morawetza, który w r. 1871 podpalił sklep korzenny w Tarnopolu, są wykluczeni na zawsze od korzystania z niniejszej fundacyi.

Pobór stypendyum trwa dla stypendystów z tytułu pokrewieństwa aż do zupełnego ukończenia studyów w jakichkolwiek szkołach publicznych w kraju, dla innych stypendystów zaś aż do zupełnego ukończenia studyów w tym zakładzie naukowym a względnie na tym wydziale uniwersyteckim, na którym stypendyum otrzymali.

Prawo nadania tych stypendyów służy Wmu Kazimierzowi Jełowickiemu, zamieszkałemu w Bolechowie.

Podania należy wnosić, za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich: 1. metryki chrztu kandydata i jego obojga rodziców, a jeżeliby z tych dokumentów polskie pochodzenie nie wynikało, także inne wiarogodne wątpliwość tę uchylające dowody; 2. świadectwo ubóstwa; 3. świadectwa szkolne z ostatniego półrocza, a wreszcie; 4. w razie kompetencyi z tytułu pokrewieństwa, należyte dowody tego pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 9 października 1899.
Grott.

## Upadłości.

L. cz. S. 12/99 (2) (8160 2—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VII. we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku Izaaka Zitronenblatta kupca w Żółkwi.

Kierownictwo tego konkursu porucza się P. c. k. radcy Cicimirskiemu, we Lwowie, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Turzańskiego w Żółkwi, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30. października 1899 godzinę 12 w południe, w sali Nr. 21 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, winien ją zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem d. 1. grudnia 1899 i podać ją na terminie na dzień 28. grudnia 1899 godzinę 12 w południe w biurze Nr. 21 tut. Sądu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, będzie tentowaną ugoda w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.

Lwów, dnia 14. października 1899.

L. cz. S. 9/98 166 c. c. (8114 3—3)

W celu likwidacyi pretensyj zgłoszonych po terminie likwidacyjnym do masy konkursowej H. Kaufmann, wyznaczam dodatkowy termin na dzień 9 listopada 1899 godz. 10 rano w tut. sądzie w sali 16.

Jarosław, dnia 10 października 1899.
Komisarz konkursowy.

(8214 1—3)

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej prot. kupca S. Gabla zamierza sprzedać hurtownie wszystkie towary żelazne do tej masy należące, w sklepie i magazynie w Jarosławiu się znajdujące.

Oferty należy wnieść na ręce podpisanego zarządcy najdalej do 30 b. m.

Towary sprzedać się mające oglądać można codziennie w sklepie i magazynach, gdzie też chętnie udzielane będą wyjaśnienia dotyczące bliższych warunków tej sprzedaży, natomiast nie będzie się udzielać listownych informacyj na ogólnikowe zapytania.

Jarosław, 17 października 1899.
Dr. Münz.

L. cz. S. 2/98 321 (8208)

Zawiadamia się wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Gusty Schapira, że projekt repartycyi bądź u komisarza konkursowego w sali Nr. 21 bądź u zawiadowcy masy p. Maurycego Spiegla we Lwowie przeglądać i do dnia 23 października b. r. włącznie bądź pisemnie bądź ustnie u komisarza konkursowego wnieść mogą zarzuty. Równocześnie do sprawdzenia rachunków złożonych przez zawiadowcę masy, oraz do ustalenia jego honoraryum, a ewentualnie także do rozprawy nad możliwemi zarzutami przeciw projektowi repartycyi wyznacza się po myśli §§. 144, 149, 161, 177, 178, 180, ust. konk. termin na dzień 30 października 1899 o godz. 11 rano w sali Nr. 21 tut. sądu, na który się wydział i ogół wierzycieli wzywa z tą uwagą, że niestających uważać się będzie za przystępujących do wniosku większości obecnych.

C. k. Sąd krajowy cywilny.
Oddział VII.
Lwów, dnia 26. września 1899.

L. cz. S. 4/99 95 (8209 1—3)

Do wykazania płynności i stopnia pierwszeństwa zgłoszonych dodatkowo do masy rozbiorowej Towarzystwa zaliczkowo handlowego dla popierania przemysłu gospodnioszynkarskiego we Lwowie pretensyj, wyznacza się termin na dzień 30 października 1899 o godz. 11 rano w sali Nr. 21 tut. sądu.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 28 września 1899.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 78/99 (1) (8217)

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy orzekł w myśl § 493 pk.

I. Zamieszczony w Nr. 41 czasopisma „Naprzód“ 11 października 1899 artykuł: „Stan wyjątkowy w Borysławiu“ ustępy na stronie 4. „Zatrzymanie“ do „ustawy“ „a morał“ do „zbrodniarza“ artykuł „Złodziejskie gniazda“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k.

Zakazuje się rozszerzania powyższych artykułów względnie ustępów.

Kraków, 14 października 1899.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 10.924 pr. (2—3)

OBWIESZCZENIE.

Rozpisany obwieszczeniem z dnia 11. września 1899 L. 9079 pr. wybór jednego członka Rady powiatowej w Myślenicach z grupy gmin wiejskich systuje się.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 października 1899.

L. 10.818 pr. (2—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Jasielskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12 grudnia, dla grupy gmin miejskich na 13 grudnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 14 grudnia, dla grupy większych posiadłości na 15 grudnia 1899.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Jasielskim wybierają: grupa większych posiadłości sześciu (6) członków, grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka, grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków, grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 października 1899.

L. 24 309 (8097 3—3)

Obwieszczenie.

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 27 sierpnia 1899 raczył najłaskawiej upoważnić pana Ministra Wyznań i Oświaty do przyznania „medalu jubileuszowego dla cywilnych sług państwowych“ tym werkmistrzom państwowych zakładów naukowych przemysłowych, którzy w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 6 lutego 1897 ustanowieni zostali a w dniu 2 grudnia 1898 w czynnej służbie się znajdowali.

Komunikując to Najwyższe postanowienie pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 2 września 1899 l. 1901/C. U. M. oznajmił, że nadanie wspomnianego wyżej medalu nastąpić ma wskutek poprzedniego zgłoszenia się kandydatów.

Roszczący sobie prawo do powyższego medalu werkmistrze, którzy obecnie już nie są w służbie czynnej, zgłosić się mają w terminie do dnia 25 października 1899 w c. k. Radzie szkolnej krajowej i przedłożyć dokumenta na uzasadnienie ich praw do medalu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 października 1899.

L. 103.701.

# Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. października 1899.

| Epizoocya | Powiat | Miejscowość |
|---|---|---|
| Zaraza pyskowa i racicowa | Borszczów<br>Myślenice<br>Tarnów<br>Zaleszczyki | Babińce ad Krzywcze, Korolówka.<br>Górna wieś.<br>Kowalowy.<br>Lisowce. |
| Wąglik | Brzeżany<br>Drohobycz<br>Horodenka<br>Przemyślany<br>Rawa<br>Sambor<br>Sokal<br>Żydaczów | Helenków (ob. dw.).<br>Łużek dolny.<br>Żuków (ob. dw.), Żywaczów.<br>Hanaczówka.<br>Chlewczany (ob dw ).<br>Kulczyce szlacheckie.<br>Horbków (ob. dw ).<br>Demnia, Tejsarów. |
| Nosacizna | Biała<br>Brody<br>Trembowla | Kęty.<br>Batków.<br>Budzanów. |
| Róża wąglikowa | Borszczów<br>Brody<br>Chrzanów<br>Czortków<br>Horodenka<br>Husiatyn<br>Kamionka<br>Limanowa<br>Podhajce<br>Rawa<br>Sambor<br>Skałat<br>Trembowla<br>Złoczów | Bilcze złote, Korolówka.<br>Dudyń, Hucisko brodzkie.<br>Gromiec.<br>Szmańkowczyki.<br>Czortowiec, Korniów.<br>Hadyńkowce.<br>Horpiń.<br>Szczyrzyc (Abramowice)<br>Bockersdorf, Małowody, Uwsie.<br>Rzyczki.<br>Burczyce stare.<br>Soroka.<br>Kobyłowłoki.<br>Werchobuż. |
| Pomór świń | Jaworów<br>Zaleszczyki | Wierzbiany (Dacki).<br>Lisowce. |
| Parchy | Myślenice | Zawoja. |
| Wścieklizna | Cieszanów<br>Podhajce<br>Przemyślany<br>Tłumacz<br>Lwów miasto | Sieniawka.<br>Hajworonka, Wiśniowczyk.<br>Połtew.<br>Olszanica.<br>Lwów miasto. |

## Z c. k. Namiestnictwa.

L 104.261

### OBWIESZCZENIE.

Z powodu stwierdzenia zarazy pyskowej i racicowej w politycznym powiecie Myślenickim, c. k. Namiestnictwo, celem powstrzymania dalszego jej rozwlekania, ustanawia w myśl §. 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z r. 1880 (dz. u. p. Nr. 35) zapowietrzoną przestrzeń kraju, do której wcielone zostały następujące gminy wraz z przysiołkami i obszary dworskie **powiatu Myślenickiego,** a to: Bęczarka, Borzęta, Bysina, Chełm, Dolna wieś, Droginia, Górna wieś, Jasienica, Jawornik, Krzyszkowice, Lubień, Myślenice, Osieczany, Pcim, Polanka, Poręba, Rudnik, Stróża, Sułkowice, Trzemeśnia i Zawada.

Te miejscowości stanowią obszar zapowietrzony i zamknięty dla wprowadzenia i wyprowadzenia żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) bez różnicy wieku.

W tym obszarze zamkniętym wzbronione jest:

1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie);

2. ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych, leżących w zamkniętym okręgu.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarze zamkniętym dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwo z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w pewnych miejscowościach nie wydało specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwo w Myślenicach upoważnione jest udzielać w wypadkach uwzględnienia godnych pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych, celem aprowizacyi większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", będą karane według §. 45 ust. z dnia 24. maja 1882 (Dzien. ust. pań. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 października 1899.

---

L. 107 812 (8125)

### OBWIESZCZENIE

o uzupełniających wyborach członków i zastępców członków komisyi powszechnego podatku zarobkowego dla okręgu rozkładowego „powiat polityczny Łańcut".

W myśl postanowień §§. 16, 18 i 22 (ustęp 2) ustawy z dnia 25 października 1896 dz. u. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych oraz §. 17 przepisów wyborczych (Dodatek D. rozporządzenia wykonawczego do działu I. powołanej ustawy) rozpisuje c. k krajowa Dyrekcya skarbu niniejszem na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 13 maja 1899 l. 24 945, względnie z dnia 29 września 1899 l. 50.149 prawybory, względnie wybory uzupełniające członków i zastępców członków komisyi powszechnego podatku zarobkowego dla towarzystw podatkowych III. i IV. klasy okręgu rozkładowego powiat polityczny Łańcut w miejsce wylosowanej połowy członków i zastępców członków tychże komisyi i wyznacza do przeprowadzenia tych wyborów następujące termina:

1. do przeprowadzenia wyboru wyborców (prawyborców) co do towarzystwa podatkowego III. klasy dzień 30 października 1899, co do towarzystwa podatkowego IV. klasy dzień 31 października 1899;

2. do przeprowadzenia wyboru członków i zastępców członków komisyi podatku zarobkowego dla III. klasy dzień 13 listopada 1899;

3. do przeprowadzenia wyboru członków i zastępców członków komisyi podatku zarobkowego dla IV. klasy dzień 14 listopada 1899.

Prawybory ad 1. odbędą się w siedzibach urzędów podatkowych należących do powiatu politycznego łańcuckiego, zaś wybory ad 2 i 3 w siedzibie c. k. Starostwa w Łańcucie.

Co do zaliczenia do odnośnych klas podatku zarobkowego i uprawnienia do głosowania otrzymują P. T. kontrybuenci ze strony c. k. Starostwa w Łańcucie osobne uwiadomienia, względnie legitymacye przepisane artykułem 13 powołanego na wstępie rozporządzenia wykonawczego z dokładnem oznaczeniem miejsca wyboru, lokalu wyborczego, godziny rozpoczęcia i ukończenia wyborów, oraz liczby mających się wybrać wyborców, względnie członków i zastępców członków komisyi.

Równocześnie doręczone zostaną uprawnionym do głosowania osobne urzędowe karty wyborcze.

Wyborcy wybrani przy prawyborach i powołani jako tacy do wybrania członków i zastępców członków odnośnych komisyi otrzymają obok potrzebnych kart wyborczych osobne karty legitymacyjne.

Warunki prawa wyboru i wybieralności oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §§. 18, 20 i 21 powołanej na wstępie ustawy i wspomniane tamże przepisy wyborcze.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 11 pazdziernika 1899.

Korytowski.

### ОПОВІЩЕНЄ

о доповняючих виборах членів і заступників членів комісиі загального податку заробкового для округа розкладового „повіт цолітичний Ланьцут".

По мисли постанов §§. 16, 18 і 22 (уступ 2) закона з дня 25 жовтня 1896 ч. 220 в. з. д. о безпосередних податках особистих, як і §. 17 приписів виборчих (додаток Д. розпорядженя виконавчого до ділу І покликаного закона) розписує ц к краева Дирекция скарбу сим в силу рескрипту ц. к Міністерства скарбу з дня 13. мая 1899 ч. 24.945 взглядно з дня 29. вересня 1899 ч. 50.149. правибори взглядно вибори доповняючі гленів і заступників членів комісиї загального податку заробкового для товариств податкових III- і IV. кляси округа розкладового „повіт полїтичний Ланьцут" в місце вильосованой половини членів і заступників членів тихже комісий і визначає до переведеня тих виборів слідуючі речинці:

1. до переведеня вибору виборців, правиборів, що до товариства податкового III. кляси день 30. жовтня 1899 що до товаристра податкового IV кляси день 31 жовтня 1899.

2 до переведеня виборів членів і заступників членів комісиї податку заробкового для III. кляси день 13 падолиста 1899.

3. до переведеня виборів членів і заступників члевів комісиі податку заробкового для IV кляси день 14 падолиста 1899.

Правибори ад І відбудуть ся в селидьбах урядів податкових належачих до цовіту полїтичного в Ланьцутї, вибори же ад 2 і 3 в селетьбі п. к. Староства в Ланьцутї.

Що до зачисленя до відносительних кляс податку заробкового і управненя до голосованя одержать П. Т. контрибуенти зі сторони ц. к. Староства в Ланьцутї осібні повідомленя взглядно леґітимациї приписані артикулом 13 покликаного на вступі розпорядженя виконавчого, з докладним означенем місця вибору, льокалю виборчого, години розпочатя і укінченя виборів як і число маючих ся вибрати виборців взглядно членів і заступників членів комісиї.

Рівночасно доручені зістануть управненим до голосованя осібні урядові карти виборчі.

Виборцї вибрані при правиборах і покликані яко такі до вибраня членів і заступників членів відносительних комісий одержать побіч потрібних карт виборчих осібні карти лоґітимацийні.

Услівія права вибору і вибиральности як також приписане при виборах поступоване подають §§. 18, 20 і 21 покликаного на вступі закона і згадані тамже приписи виборчі.

Ц. к. краева дирекция скарбу.

Львів, дня 11 жовтня 1899.

Коритовскій.

### KUNDMACHUNG

betreffend die Ergänzungswahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erwerbsteuer Commissionen für die Steuergesellschaften III. und IV. Classe des Veranlagungsbe irkes „politischer Bezirk Łańcut".

In Gemässheit der Bestimmungen der §§. 16, 18 und 22 (Abs. 2) des Gesetzes vom 25 October 1896 R. G. Bl. N. 220 betreffend die directen Personalsteuern und des §. 17 der Wahlvorschrift (Beilage D. der Vollzugsverordnung zum I. Hauptstücke des bezogenen Gesetzes) schreibt die k. k. Finanz-Landes-Direction hiemit zufolge Erlasses des k. k. Finanz-Ministeriums vom 13 Mai 1899 Z. 24.945, beziehungsweise vom 29 September 1899 Zl. 50.149 die Urwahlen, beziehungsweise die Ergänzungswahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erbwerbsteuercommissionen für die Steuergesellschaften III und IV Classe des Veranlagungsbezirkes „politischer Bezirk Łańcut" an Stelle der ausgelosten Hälfte der Mitglieder und Mittgliederstellvertreter dieser Commissionen aus.

Zur Vornahme dieser Wahlen werden nachstehende Termine festgesetzt.

1. Zur Vornahme der Wahlmännerwahlen (Urwahlen) rücksichtlich der Steuergesellschaft III. Classe der 30 October 1899, rücksichtlich der Steuergesellschaft IV Classe der 31 October 1899.

2. Zur Vornahme der Wahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erwerbsteuercommission für die Steuergesellschaft III. Classe der 13 November 1899.

3. Zur Vornahme der Wahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erwerbsteuercommission für die Steuergesellschaft IV. Classe der 14 November 1899.

Die Urwahlen ad 1. werden am Sitze der Steuerämter des politischen Bezirkes Lancut, hingegen die Wahlen ad 2 u. 3 am Sitze der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Łańcut stattfinden.

Bezüglich der Einreihung in die betreffende Erwerbsteuerclasse und der Berechtigung zur Theilnahme an den Wahlen werden den P. T. Steuerpflichtigen seitens der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Łańcut besondere im Artikel 13 der Eingangs bezogenen Vollzugsverordnung vorgeschriebene Verständigungen beziehungsweise Legitimationen zukommen, welche eine genaue Bezeichnung des Wahlortes und des Wahllokales, die Stunde des Beginnes und des Schlusses der Wahl wie auch die Anzahl der zu wählenden Wahlmänner, beziehungsweise Commissionsmitglieder und deren Stellvertreter enthalten werden.

Gleichzeitig werden den Wahlberechtigten besondere amtliche Stimmzettel zugestellt werden.

Die bei den indirecten Wahlen gewählten und somit zur Vornahme der Wahl der Commissionsmitglieder und deren Stellvertreter berufenen Wahlmänner werden neben den nöthigen Stimmzetteln besondere Legitimationskarten zugestellt erhalten.

Das Wahlrecht, die Wahlbarkeit und das vorgeschriebene Wahlverfahren sind durch die §§. 18, 20 und 21 des Eingangsbezogenen Gesetzes und durch die dortselbst erwähnte Wahlvorschrift geregelt.

K. k. Finanz Landes Direction.

Lemberg, am 11. October 1899.

Korytowski.

---

L. 93.605 (8100 3—3)

Od dnia 1 października 1899 biorą brytyjskie kolonie: wyspy Falklandzkie, Gambia, Brytyjska Guyana, Honkong, Jamajka, Lagos, Św. Helena i Trinidad (łącznie z Tobago) udział w międzynarodowym przewozie pocztowym listów wartościowych (lettres de valeur).

Najwyższa dopuszczalna wartość listów tego rodzaju wynosi w obrocie pocztowym z kolonią: wyspy Falklandzkie 1500 franków, w obrocie z resztą wymienionych kolonij 3000 franków.

Należytość za ubezpieczenie wynosi 18 ct. za każde 300 franków deklarowanej wartości lub część tychże.

Lwów, 10 października 1899.

---

L. cz. C. 321|99 1 (8090 3—3)

Przeciw Małgorzacie Barcichowskiej we Węgrzech, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Monasterzyskach przez Frankę Pawłowską pozew o uznanie prawa własności i oddanie połowy ogrodu w Dubienku.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na 15 listopada 1899 godzina 8 rano.

Celem strzeżenia praw jej ustanawia się pana Mikołaja Jarosza w Dubienku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Małgorzatę Barcichowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 3 października 1899.

---

L. cz. Praes. 15009 13 N. M./99 [7917 3—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Julian Korabiński, c. k. notaryusz w Starejsoli wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 14. lipca 1899 l. 14.049 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Peczeniżynie z urzędowania w Starejsoli z dniem 28. września 1899 ustępuje a w dniu 1. października 1899 urzędowanie w Peczeniżynie rozpoczyna.

Lwów, dnia 26. września 1899.

---

L. cz. T. 6|99 (2 i 3) (7931 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie względem uznania Jana Malika za zmarłego, który w roku 1867 we wsi rodzinnej Zalasowy niewiadomo dokąd się wydalił i dotychczas nie powrócił ani żadnej wiadomości o sobie nie dał, wzywa go, oraz każdego któreby o życiu lub śmierci jego miał wiadomość, aby o tem tut. sądowi albo kuratorowi adw. dr. Janowi Stecowi w Tarnowie doniósł, w przeciwnym bowiem razie Jan Malik po bezskutecznym upływie jednego roku, który na dzień 1 października 1900 się naznacza, za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 14 września 1899.

# Wyroki prasowe.

3l. 236 (8127)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nummer 13 der periodischen Druckschrift: „Neue Volksstimme“ vom 8. October 1899 in dem Artikel auf Seite 4, 1. Spalte, mit der Ueberschrift: „Ein geistlicher . . . .“ enthaltenen Stellen 1. von „Er zeigt aufs Neue“ bis „sicher fühlte“, 2 von „Auch das ist“ bis „Heil Ligouri“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11. October 1899.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in dem „Punsch-Kalender 1900“ (Herausgeber und Verleger C. Schönwald, Druck von Mor. Knöpfelmacher, Wien) enthaltenen Ankündigungen, und zwar: 1 der auf Seite 115 an letzter Stelle enthaltenen, mit dem Worte „geschwächte“ beginnenden, mit den Worten „Betrages franco“ endenden; 2. der auf Seite 118 enthaltenen, mit dem Worte „Unübertroffen“ beginnenden, mit den Worten „im Rathgeber“ endenden und 3. der auf Seite 123 enthaltenen, mit den Worten „Jeder Art“ beginnenden, mit dem Worte „(Südungarn)“ endenden Ankündigung das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11. October 1899.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2. October 1899, Pr. 386, die Weiterverbreitung der Nummer 110 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 26. September 1899 wegen des Artikels: „Konec hry“ in der Stelle von „Pad ministerstva“ bis „po nastoupeni hrab. Thuna“ nach §. 63 St. G. und wegen des Artikels: „K polenske vrazde“ in der Stelle von „Nemecko-zidovske listy“ bis „pomysliti mobl“ nach §. 302 St G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 10. October 1899, Pr. 141/2, die Weiterverbreitung der im Verlage von Joh. Sassenbach in Berlin erschienenen, bei Max Bading in Berlin gedruckten nichtperiodischen Druckschrift: „Die Macht der Finsterniß“ nach §. 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 7. October 1899, Pr. 54, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 4. October 1899 wegen des Artikels: „Glasovi novina“ in der Stelle von „Zastupnik Povsa“ bis „u careviaskom viecu“ und des Artikels: „Pisn nam iz Zadra due 1. Listopada“ in der Stelle von „kako se macuhinski“ bis „skandalozni nered“ nach §§. 63 und 300 St. G. verboten.

---

# Kuratele.

L. cz. P. V. 98|99 1 (8192)

Wasyl Kurpita syn Maksyma z Woroniak został uznany za umysłowo niedołężnego. Kuratorem jego ustanowiony Jan Łyżyk z Woroniak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 17. sierpnia 1899.

---

L. cz. L. 16|99 3 (8190)

Karolina Rembacz z Rzeszowa postawiona pod kuratelę, kuratorem zamianowany Stanisław Rembacz z Rzeszowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 4. października 1899.

---

L. cz. L 5/99 (12) (8122 2—3)

Franciszek Jarosz z Faściszowy uznany jest marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Jan Boczek z Faściszowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 31 sierpnia 1899.

---

L. cz. L. 2|98 4 (8144 2—3)

Mikołaj Skabara z Laszek zawiązanych uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Nahaja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rudki, dnia 12 stycznia 1899.

---

L. cz. P. I. 107/99 3 (8117 2—3)

Iwan Pilipczuk z Hniliczek uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono ks. Wasyla Pilipczuka z Harbuzowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowesioło, dnia 18 września 1899.

---

L. cz. L. 14/98 3 (8086 2—3)

Jan Michajłeczko z Ilnika uznany za umysłowo chorego, kuratorem dlań Fedio Michajłeczko z Ilnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 20 listopada 1898.

---

L. cz. P. 219|99 1 (8085 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ustanawia Stefana Rudko kuratorem dla Iwasia Foremskiego z Hnilcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 9 września 1899.

---

L. cz. L. 2/99 4 (8083 2—3)

Janowi Brzezuli z Wilkowiska z powodu marnotrawstwa nadano kuratora Wojciecha Piwowarczyka z Wilkowiska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 3 lipca 1899.

---

L. cz. L. 17/99 4 (8073 1—3)

Fedko Kotowicz z Piasków uznany został marnotrawnym, kuratorem Petro Kotowicz z Piasków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 9 lipca 1899.

---

L. cz. P. 270/99 2 (8104 1—3)

Zaharka Jarockiego z Warajowa wsi uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Iwana Krasnycię z Narajowa wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 4 lipca 1899.

# Licytacye.

L. cz. E. 457/98 (5) (7744)

Na żądanie Feigli Landwirthowej, odbędzie się dnia 16. listopada 1899 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya 4/12 części realności lwh. 468 w Woli batorskiej, masy spadkowej Wojciecha Gielnickiego, 1|12 części tejże Kamili Lemkowej i 1|12 części Józefy Szelągowej, tudzież połowy realności lwh. 844 w Woli batorskiej, Maryanny Gielnickiej.

Nieruchomości lwh. 468, 6/12 części są ocenione na 659 zł., połowa drugiej realności na 192 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 240 zł. i 96 zł. 25 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 2. sierpnia 1899.

---

L. cz. E. 792/99 (4) (7967)

Na żądanie Nuty Mühlbauera, odbędzie się dnia 16. listopada 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 98 ks. gr. dla gm. kat. Kosmacz, Iwana Kusznirczuka własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 175 zł.

Najniższa cena wynosi 116 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Kosów, dnia 2. października 1899.

---

L. cz. E 839/99 (4) (8168)

Dnia 16. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności wyk. hip. l. 87 i połowy realności wyk. hip l. 138 gminy Lubeszka objętych, Iwana Nakoneznego własnych.

Realności powyższe oszacowano na 2515 zł, a to: budynki na 610 zł., grunta wyk. hip. l. 87 na 1.547 zł., połowa posiadłości lwh. 138 na 25 zł., a przynależności na 333 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1676 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 28. września 1899.

---

L. cz. E. 573/99 (2), E. 729—730/99 (3) (8136)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1) gospodarstwa wiejskiego w Lubieniu wielkim lk. 59 wyk. hip. 154, w którem budynki oceniono na 361 zł., rolę na 880 zł., dnia 16. listopada 1899, godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 5.

2) gospodarstwa wiejskiego w Kamienobrodzie lk. 11 wyk. hip. 95, w którem budynki oceniono na 420 zł., rolę na 687 zł., dnia 16. listopada 1899, godz 11 przed południem, w biurze Nr. 5.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 914 zł., ad 2) 821 zł. 32 ct

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym (ad 1 i 2), w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek, dnia 10. sierpnia 1899.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 468/99 1 (8113 3—3)

Przeciw Janowi, Eudokii, Bazylemu i Maryannie Kozakiewiczom względnie ich spadkobiercom z życia, i miejsca pobytu niewiadomym wnieśli Eliasz i Anna Murzyniec z Gródka skargę o wykreślenie intabulowanego w stanie biernym realności objętej wyk. hip. 969 gminy Gródek obowiązku zapłacenia Janowi, Eudokii i Bazylemu Kozakiewiczom część spadku po Bazylim Kozakiewiczu prawa dożywocia.

Pierwsza audyencya odbędzie się 30 października 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator adwokat Radca Bogusławski w Gródku będzie ich zastępywał, dokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gródek, 6 września 1899.

---

L. cz. C. 992/99 2 (8167 2—3)

Przeciw Józefowi i Maryannie Górniewiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Tarnopolu przez Scheindlę Salz pozew o uznanie powódki za właścicielkę realności objętej whl. 672 gm. Tarnopol.

Do ustnej rozprawy rozpisano audyencyę na dzień 27 października 1899 godz. 9 rano w sali Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Józefa i Maryanny Górniewiczów, ustanawia się p. Seweryna Daniłowicza, adw. w Tarnopolu, który zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 13 października 1899.

---

L. cz. Cw. II. 2005|99 (2) (7850 2—3)

Przeciw dr. Feliksowi Kasparkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Ksawerego Czermińskiego w Warszawie pozewo wydanie nakazu sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dr. Feliksa Kasparka z miejsca pobytu niewiadomego ustanawia się pana adw. dr. Cseszcika w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 22 września 1899.

---

L cz. C. II 109|99 3 (8172 2—3)

Przeciw Zallelowi, Schaji i Ruchli Rosenfeldom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Sosię, Abrahama, Majera, Isaka i Jüttę Barbaszów pozew o uznanie prawa własności do połowy parc. bud. lk. 235 w Podwołoczyskach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 października 1899.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia się p. adw. dr. Mantla w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, dnia 2. października 1899.

---

L. cz. Dzien. hip. 974/99 (7895 1—3)

Na karce C. realności pod l. k. 62 na dolnem przedmieściu w Stryju położonej wyk. hip. 644 gm. kat. Stryj objętej, obecnie na Józefa Chrzanowskiego i Ludwika Bartkiewicza zapisanej, jest w pozycyi 1 od 11 czerwca 1801 l. 827 na rzecz małoletnich po Wojciechu Cybulskim suma 91 zł. pol. t. j. 22 zł. 45 ct. w. a. zaintabulowana, której amortyzacyi żądają obecnie właściciele realności l. k 62 przeto w myśl §. 120 ustawy hip. wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli by w terminie jednorocznym, z dniem 15 września 1900 się kończącym zarzuty swe w tut. sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu zezwoli się na amortyzacyę i na wykreślenie powyższego wpisu

C. k. Sąd obwodowy, oddział IV.
Stryj, dnia 20 sierpnia 1899.

---

L. cz. IV. 51|97 (20) (7896 1—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział IV. w Stryju podaje do wiadomości, że Katarzyna Frengens zmarła dnia 27 marca 1895 w Stryju z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Stryj 21 marca 1895.

Gdy miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Władysława Komorowskiego, powołanego przez głowę matki Antoniny Komorowskiej nie jest znane, wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adwok. dr. Bylina w Stryju.

Stryj, dnia 24 czerwca 1899.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.



### Wykaz

# listów zastawnych

galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wylosowanych na dniu 14. października 1899 roku:

4% 65 letnich przy 26 em losowaniu w ogólnej sumie **210.800 zł. a. w.**

4% 56 letnie

**Serya I.**

Wal. Kor à 20.000 Kr
763 987 1937 2399 2511

**Serya II.**

Wal. kor. á 10.000 Kr.
539 1892 2277 2896 2903 4355 5821 5877 5981 6075 6196 6302 6814

**Serya III.**

Wal. austr. à 1 000 zł. 536 926 984
Wal. kor. á 2.000

1440 1627 1679 2448 3183 4564
4920 5796 6211 7271 8036 8133
8169 8526 10685 11151 11628 11837
12782 12861 13626 14224 15458 15703
16173 17726 17959 18265 18682 19203
19842 19856 19998 20039 20180 20434
22306 23254 24294 24654 24908 25307
26065 26632 27287 27309 27616 27765
31365 31608 31728 31735 32561 33584
33861 33915 34788 36764 36808 37244
38369 40179 40323 40976 41238 41345
41745 42071 43182

**Serya IV.**

Wal. austr. à 500 zł. 52 111 258
Wal. Kor. à 1.000 Kr.

499 535 2018 2035 2577 3305
3381 3726 3834 5008 5235 5268
5860 5882 7677 8867 10912 12921
13657 13671

**Serya V.**

Wal. austr. á 100 zł. 257 643 669
Wal. Kor. à 200 Kr.

1162 1187 1211 1234 2496 2710
2947 3139 3337 3976 4067 4127
4258 4398 4665 4954 5047 5432
5618 5722 5863 6335 7304 7695
8144 8237 8465 8906 8951 9176
9431 9315 9881 10118 10135 10283
10353 10478 10658 11419 12302 12615
13177 13395 14009 14701 14872 14993
16140 16398 16486 16598 16757 16818
17275 17416 17677 18514 19236 19399
19939 19969 20001 20120 20132 20267
20470 20615 21296 21434 21553 21926
21941 22114 22198 22402 22597 23575
24035 25106 25798 25943 26177 26282
26376 26768 27214 27295 27339 27524
27712 27750 27909 27915 27966 28167
27184 28188 28219 28221

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31 grudnia 1899 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne następujące domy bankowe:

w Krakowie: Gal. Bank dla handlu i przemysłu.
w Poznaniu: [illegible] słowy Kwilecki, Pot[illegible]
w Poznaniu: Hartwig Mamroth i Spł.;
w Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych!
w Wiedniu: Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
w Pradze: Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
w Gracu: E. C. Mayer i Sp.;
w Tryeście: Filia Anglo-Austryackiego Banku;
w Berlinie: Bank Niemiecki;
Bank Drezdeński;
w Frankfurcie nad Menem: Bank Erlangera i Synów;
w Rotterdamie: S. Van Dantzig & Comp.
w Bernie: Filia c. k. uprz. aust. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu.
w Rzeszowie: Matzner i Holzer;
w Przemyślu: Ehrlich i Sp.;
w Stanisławowie: S. Kornbluh.

We Lwowie, 14 października 1899.
(Przedruk nie będzie płacony).



Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schelenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.